

Kurjer Łódzki

Uważamy że:
 „Nie można powiedzieć aby na podstawie dotychczasowego stanu rzeczy wszyscy i mniejszości odnosili się z entuzjazmem do Państwa Polskiego. Ponieważ jednak w swoich etnicznych skupieniach posiadają oni wpływ decydujący na bieg życia samorządowego przeto konieczne jest tutaj rozszerzenie atrybucji władzy nadzorczej wraz należytą jej ingerencją.”
 (Patrz str. 2-ga).

Numer = 15 gr. pojedynczy

Redakcja: ul. Zawadzka Nr. 1.
 Telefony: Redakcji nr. 102-29 i 138-28

Administracja: ul. Piotrkowska Nr. 11
 Administracji nr. 102-29.

Ekspedycja ul. Piotrkowska Nr. 11
 Redakcja otwarta dla interesantów tylko od godz. 2 do 5 po poł.

Skrzynka pocztowa 132.

Redaktor lub jego zastępca przyjmuje od godz. 3 do 4 po poł.

Administracja czynna od godz. 8 rano do godz. 10-ej wiecz. bez przerwy.

Wydział Prenumeraty tel. 182-48.

Opłata pocztowa niszczona ryczałtem.

HUGENBERG A HITLER.

Jaskrawy antagonizm między stronnictwami w ŚWIELE OBRAD NIEMIECKO-NARODOWYCH.

Hugenbergowcy ślubują wierność stronnictwu.

BERLIN, (PAT), 1. 5. Trzydniowe obrady frakcji niemiecko - narodowej Reichstagu obfitowały w szereg momentów, oświetlających jaskrawo antagonizm, jaki istnieje między stronnictwem hugenbergowskim a narodowymi socjalistami. Ogłoszony komunikat oficjalny przemilcza szczegóły debaty, podając jedynie, że frakcja niemiecko-narodowa po wysłuchaniu przemówienia Hugenberg'a ponownie ślubowała wierność stronnictwu. Do ppłk. Duesterberga wystosowali członkowie konferencji partyjnej telegram, wyrażający w formie demonstracyjnej usunięciu komendantowi Stahlhelmu wyrazy uznania za położone przez niego dla sprawy ogólnonarodowej zasługi. Prezydium frakcji zwróciło się do obecnego przywódcy naczelnego

Stahlhelmu Seldtego z wezwaniem, aby złożył swój mandat poselski do Reichstagu, który otrzymał z listy czarno-białoczerwonego bloku.

Następne posiedzenie frakcji niemiecko-narodowej zwołane zostało do Gdańska na 3 maja. Zapowiedziane są ważne narady zarządu naczelnego stronnictwa

Członkowie obu frakcji parlamentarnej otrzymali wezwanie do przybycia

ODSEPAROWANIE ŻYDOWSKICH DZIENNIKARZY Z NIEMCZECH.

BERLIN, 1. 5. (PAT). Walne zgromadzenie związku prasy niemieckiej powzięło uchwałę w myśl której żydzi i mar

ksiści nie będą przyjmowani do organizacji zawodowej dziennikarstwa niemieckiego. Sprawa pozostawienia w organizacji żydów i marksistów rozstrzygnięta ma być przez zarządy związków krajowych dziennikarstwa niemieckiego.

Dla oczyszczenia duchowego

Gandhi zapowiada ponowną głodówkę.

Hindusi boją się śmierci mahatmy

LONDYN, 1. 5. Mahatma Gandhi ma rozpocząć w dniu 8 maja ponowną głodówkę, która ma trwać trzy tygodnie. Obawiają się że Gandhii tym razem nie wytrzyma takiego eksperymentu, który z pewnością zakończy się jego śmiercią. Wczoraj rano Gandhi do więzienia,

w którym przebywa wezwał swego syna i oznajmił mu o swym postanowieniu. Syn Gandhiego w ciągu dwóch godzin bezskutecznie usiłował odwieść ojca od tego zamiaru. Głodówka według oświadczenia Gandhiego nie ma podłoża politycznego. Gandhi dąży jedynie do we

netrznego oczyszczenia. Jednakże panuje przekonanie, że postanowienie mahatmy jest wywołane niezadowolaniem ze stanowiska Hindusów w kwestii zniesienia ograniczeń dla pariasów.

Dwunaste Międzynarodowe Targi Poznańskie.

Minister Zarzycki na uroczystości otwarcia.

Obecność przedstawicieli państw Europy.

POZNAŃ, 1. 5. (PAT). Wczoraj otwarte zostały dwunaste międzynarodowe Targi Poznańskie. Na uroczystość tę przybył z Warszawy minister przemysłu i handlu dr. Zarzycki. Po powitaniu na dworcu przez przedstawicieli władz miejscowych, miasta i dyrekcji targów, minister Zarzycki udał się do sali reprezentacyjnej miejskiego urzędu Targów Poznańskich, gdzie zebrał się przedstawiciel polskich i zagranicznych sfer gospodarczych, władz i społeczeństwa. Uroczystość otwarcia rozpoczęła przemówieniem prezydenta miasta Ratajski, po którym zabrał głos imieniem rządu minister Zarzycki.

Przy dźwiękach hymnu narodowego p. minister przebiegł wstępem. Zwiedzanie pawilonów trwało do godz. 11.30. Śród licznie zebranych uczestników uroczystości obecni byli m. in. generalny komisarz działu francuskiego, b. gubernator Indochin Blanchard de la Brosse, dyrektor departamentu francuskiego ministerstwa handlu Mosnier, wysoki komisarz Kanady na Europie minister O'Meara, szef delegacji republiki hiszpańskiej attaché Don Manuel Orbea i in.

Po zwiedzeniu targów min. Zarzycki zwiedził fabrykę Cegielskiego, poczem udał się na śniadanie do Bazaru, wydane przez prezydium miasta. Podczas bankietu wygłosił przemówienie dyrektor

Międzynarodowych Targów Poznańskich Ropp. W odpowiedzi zabrał głos członek delegacji francuskiej dyr. Mosnier

Święto morza polskiego w Paryżu.

Stosunek Polski do Bałtyku.

Liczne obchody we Francji.

PARYŻ, 1. 5. (PAT). Pod protektora tem ambasadora Chłapowskiego i attaché dr. Zarzycki, poczem udał się na śniadanie do Bazaru, wydane przez prezydium miasta. Podczas bankietu wygłosił przemówienie dyrektor

p.t. „Stosunek Polski do Bałtyku”, poczem uchwalono szereg rezolucyj.

Na wniosek przewodniczącego oddziału paryskiego Ligi Morskiej i Kolonjalnej dr. Góreckiego wysłano depesze hołdowniczą do Pana Prezydenta Rzplitej, Marsz. Piłsudskiego i gen. Orlicz-

Dreszera, jako prezesa Ligi Morskiej i Kolonjalnej. Uroczystość zakończyła część koncertowa.

Analogiczne obchody zorganizowano na całym terytorium francuskim, gdzie znajdują się większe skupienia naszej emigracji.

TYLKO AKT SYMBOLICZNY...

Przystąpienie Stahlhelmu do narodowych socjalistów.

Znamienny komunikat o oświadczeniu Seldtego.

BERLIN, 1. 5. (PAT). Kierownictwo partii, narodowo-socjalistycznej ogłasza

komunikat, w którym podkreśla, że oświadczenie komendanta Stahlhelmu, — Seldtego, o przystąpieniu wraz z całą jego organizacją do narodowych socjalistów rozumieć należy tylko jako akt symboliczny. W praktyce zachować należy nadal dotychczasową odrębność między obu ugrupowaniami obozu narodowego. Jednocześnie przynależność do Stahlhel-

mu i organizacji narodowo-socjalistycznych jest dalej zakazana.

To zastrzeżenie miarodajnych czynników partii hitlerowskiej, skierowane jest przeciwko próbie korporacyjnego wprowadzenia większych oddziałów stahlhelmowskich do zwartych pod względem organizacyjnym i dyscyplinarnym oddziałów szturmowych.

Powrót lotników polskich

Z pucharem dla najlepszej ekipy zagranicznej.

WARSZAWA, 1. 5. Lotnicy polscy ppłk Kwieciński i kpt. Hirszbard, którzy zdobyli w zawodach angielsko-marokańskich puchar dla najlepszej ekipy zagranicznej, powracają do Polski. Na trasie Casablanca - Alger-Tunis i po dokonaniu wczoraj 200 km. przelotu nad morzem Śródziemnym, osiągnęli wczoraj Europę

ładując o godz. 12.45 w Palermo. Lotnicy udali się dalej do Rzymu, gdzie sekretarz generalny aeroklubu Rzplitej ppłk Kwieciński złożył wizytę i odbył konferencję w „Reale Aeroclub Italia” w związku z wyznaczoną przez A.R.P. na dzień 8 bm. konferencją międzynarodową.

Związek Lekarzy Państwa Polskiego radzi nad kwestją ubezpieczenia i warsztatami pracy.

WARSZAWA, 1. 5. Wczoraj odbył się w Warszawie przy udziale 200 delegatów 14-ty walny zjazd Związku Lekarzy Państwa Polskiego. Zebranie zajął prezes zarządu dr. Antoni Turcki, poczem na przewodniczącą wybrano dr. Piasieckiego z Włocławka. Jak wynika ze sprawozdań z działalności zarządu za r. ub. Związek Lekarzy Państwa Polskiego liczy obecnie 6000 członków. Powstały dwie nowe komisje, z których jedna ma na celu zbadanie możliwości utworzenia w całym kraju jednego wzajemnego

ubezpieczenia lekarzy na wypadek śmierci, druga zaś przestudjuje kwestię zarobków lekarzy i ułatwi znalezienie warsztatów pracy dla młodych lekarzy. Na zjeździe zgłoszono wniosek, wzywający członków związku do używania środków leczniczych, narzędzi medycznych, pism i dzieł lekarskich przedewszystkiem pochodzenia krajowego.

Po udzieleniu absolutorium ustępującemu zarządowi dokonano wyboru nowych władz związku.

Zjazd delegatów Stowarzyszenia Urzędników Skarbowych.

Drugi dzień obrad w Warszawie.

Wybory władz centralnych.

WARSZAWA, 1. 5. (PAT). W drugim dniu zjazdu delegatów Stowarzyszenia Urzędników Skarbowych przybył minister skarbu Zawadzki i szereg dyrektorów

departamentów z Ministerstwa Skarbu.

P. Ministra powitał przewodniczący zjazdu Świtalski, dziękując za przybycie

i jednocześnie zapewnił p. Ministra, że rząd w pracach swych nad zrównoważeniem budżetu i poprawą sytuacji gospodarczej państwa znajduje nadal śród ogółu urzędników skarbowych oddanych pracowników. Na powitanie to w krótkich słowach odpowiedział minister Zawadzki.

Zjazd uchwalił wysłać depeszę z wyrazami czci i hołdu do Pana Prezydenta Rzplitej i Marszałka Piłsudskiego oraz depeszę z zapewnieniem dalszej usilnej pracy urzędników skarbowych dla dobra państwa do premiera Aleksandra Prystora.

Zjazd przyjął szereg uchwał i wniosków, dotyczących obecnej sytuacji urzędników skarbowych oraz spraw zawodowych, w sprawach stosunku do innych pokrewnych organizacji, zjazd zobowiązał zarząd centralny do stałego pogłębiania współpracy S. U. S. z innymi organizacjami urzędniczymi.

Po przyjęciu budżetu stowarzyszenia na rok 1933 i przekazaniu zgłoszonych wniosków przyszłemu zarządowi centralnemu, dokonano wyboru nowego zarządu centralnego w składzie 19 przedstawicieli poszczególnych okręgów i 17 delegatów z Warszawy.

Zjazd Narodowo-Chrześc. Zjednoczenia Rzemiosła Wielkopolskiego w Poznaniu.

POZNAŃ 1. 5. Wczoraj odbył się w Poznaniu zjazd narodowo-chrześcijańskiego zjednoczenia rzemiosła wielkopolskiego, w sali domu rzemieślniczego. Po sprawozdaniach z działalności zarządu

wywiązała się dyskusja, w której uchwalono ustępującemu zarządowi absolutorium, poczem dokonano wyboru nowych władz. Prezesem został wybrany ponownie inż. Namysł.

Triumf polskiego alpinisty.

Zdobycie szczytu Pave.

LYON, 1. 5. (PAT). Jerzy Golcz, znany alpinista polski, dokonał w dniu 25 bm. pierwszego zimowego wejścia na szczyt Pave — 3830 mtr., w warunkach bardzo ciężkich i w czasie panującej śnieży. Nieco poniżej szczytu, w czasie zjazdu na linie oberwał się olbrzymi blok kamienny, do którego przyczepiona była lina. Golcz stracił przytomność, uderzając się o skały i odzyskał ją dopiero

o godz. 6-ej następnego dnia rano, po 12 godzinach przeleżenia pod śniegiem. Mimo nadzwyczaj ciężkiego stanu Golcz dowiółkł ię do Moreny, gdzie spotkał idącego na poszukiwanie go Wyszyńskiego i przy jego pomocy dotarł do schroniska, skąd zabrało go pogotowie. Golcz przebywa obecnie na kuracji w klinice chirurgicznej w Grenoble.

WSZYSCY P.T. PRENUMERATORZY ZAMIEJSCOWI KTÓRZY nie zalegają i wpłacają prenumeratę „KURJERA ŁÓDZKIEGO” do dnia 10 maja włącznie otrzymają w drodze wyjątku dwie książki, składające się z dwóch powieści p. t. „MOCARZ” powieść współczesna, napisał Kazimierz Gajewski i „Czy to grzech” powieść współczesna napisał Czesław Orłowicz.

Ekspedycja powyższych książek odbywać się będzie każdego 20-go b. m. Prenumerata zamiejscowa wynosi

zł. 5 gr. 50

ADMINISTRACJA.

1878
 1879
 1880
 1881
 1882
 1883
 1884
 1885
 1886
 1887
 1888
 1889
 1890
 1891
 1892
 1893
 1894
 1895
 1896
 1897
 1898
 1899
 1900

Co dzień niesie?

DZIS Filipa i Jakuba
Jutro Zygmunta, Kr. M.

MAJ
1
Poniedziałek
Wschód słońca 4.09
Zachód słońca 18.56
Wschód księżyca 7.28
Zachód księżyca 00.46
Długość dnia 14.47
Przeżyło dnia 6.55

Osobiste.

Wojewoda łódzki, p. Aleksander Hauke-Nowak, który bawił wczoraj w Kaliszu, gdzie zaszczylił swą obecnością obrady zjazdu delegatów Zw. Oficerów Rezerwy okręgu łódzkiego powrócił w godzinach wieczornych do Łodzi.

Pobór rocznika 1912-go.

a) Dn. 2 maja rb. od godz. 8-ej rano rozpoczynają urzędowanie komisje poborowe.

Stawić się winni przed komisją poborową nr. 1 przy ul. Al. Kościuszki 21 poborowi rocznika 1912 zamieszkał na terenie II kom. P.P. o nazwiskach na litery A B C D E F G H I J K L.

Przed komisją poborową nr. 2 (ul. Ogrodowa 34) poborowi rocznika 1912 zamieszkał na terenie I kom. P. P. o nazwiskach na litery A B C D E.

Przed komisją poborową nr. 3 (Piotrkowska 165) poborowi rocznika 1911 kat. B zamieszkał na terenie II i IX kom. P. P. o nazwiskach na wszystkie litery alfabetu.

Przed komisją poborową na powiat łódzki przy ul. Narutowicza 56 poborowi rocznika 1911 zamieszkał w Aleksandrowie o nazwiskach na litery A B C D E F G H.

Poborowi winni przynieść ze sobą do wód osobisty, lub zaświadczenie tożsamości osoby z fotografią, karty odczekań służby wojskowej, zaświadczenia rejestracyjne oraz świadectwa szkolne i zawodowe. Poborowi winni się stawić w stanie czystym i trzeźwym.

Kotoniarze pragną pracować na trzy zmiany.

(p) Wczoraj w godzinach rannych od był się w sali związków przy ul. Piotrkowskiej 64 wiec kotoniarzy, celem omówienia sprawy zatrudnienia robotników w przemyśle kotonowym na 3 zmiany.

Postanowiono wyłonić delegację, która dziś w sprawie omawianej zwróci się do okręgowego inspektora pracy, inż. Wojtkiewicza.

Dwa pożary.

a) We wsi Teofilów, gm. Radogoszcz pod Łodzią wybuchł pożar w zagrodzie Wandy Cerekiej. Ogień mimo ratunku zniszczył oborę, w której spalił się koń. Straty obliczono na 1500 zł. Drugi wypadek pożaru wydarzył się we wsi Grabieniec pod Łodzią w zagrodzie Juliana Kaniego. Ogień zniszczył stodołę ze sianem i maszynami oraz szopę i wozownie. Resztę budynków uratowano. Straty obliczono na 6500 zł.

KOMUNIKAT.

Zarząd Koła Łódzkiego Ogólnego Związku Podoficerów Rezerwy zawiada mia swych członków i sympatyków, że w sobotę w dniu 6 maja 1933 r. o godz. 20-ej odbędzie się „tradycyjne jajo” w lokalu własnym przy ul. Kopernika 70 (Léoniewska). Zabawa do rana przy doborowej orkiestrze.

Samorząd nie może być polem politycznej gry Polska myśl społeczna niewoli — zgubny nałóg opozycji. Nowy system gospodarki winien odpowiadać polskiej racji stanu. Wicemarszałek Polakiewicz w Łodzi o nowej ustawie samorządowej.

a) Wczoraj o godz. 10 rano w sali Grand Kina odbyło się obywatelskie zgromadzenie poświęcone sprawie nowej ustawy samorządowej.

Zgromadzenie zajął prezes BBWR, p. Najder, który w imieniu zebranych do Prezydium powołał na przewodniczącego p. Walawskiego, na asesora p. Wołczyńskiego, reagenta Karnawalskiego i dyr. Zalewskiego. Jako referent wystąpił wicemarszałek Sejmu dr. Polakiewicz, który jak wiadomo jest referentem ustawy samorządowej w Sejmie, to też referat marszałka Polakiewicza obudził duże zainteresowanie. W sali zgromadziło się około 1500 osób.

Na wstępie referent stwierdza, iż sprawa samorządowa jest jednym z najwazniejszych zagadnień gospodarczych w państwie. To też do opracowania nowej ustawy przystąpiono z prezyzymską. Ustawa ta jest tworem wyłącznie polskim.

Następnie referent stwierdza, iż do obecnej pory w jednym Państwie Polskim prace w samorządach prowadzone były pod różnym kątem widzenia, a w zależności od położenia terytorjalnego tj. na podstawach wytycznych b. zaborców.

Ustawodawstwo samorządowe w okresie rządów zaborczych stanowiło pewien szaniec z poza którego polski społecznik, polski myśliciel i niepodległość wiec przedstawiał się zaborcom.

Metoda rządzenia na powyższych podstawach nie ma racji bytu w okresie wolnego państwa ponieważ samorządy nie mogą przeciwstawiać się własnym władzom.

Stąd też wielu obywateli przeciwstawiła się nowej ustawie, albowiem w umysłach ich tkwi nałógowe przyzwyczajenie do opozycji a z tego nałogu należy wyprowadzić polską myśl społeczną.

Referent następnie stwierdza, że nałóg ten przeistoczył w umysłach niektórych jednostek, którzy nazwali twórców ustawy grabarzami samorządu polskiego.

Na to wicemarszałek Polakiewicz oświadcza, iż czas najwyższy, by skończyć z naleciałościami zaborców i dlatego też dumny jest iż pogrzebanym zostanie stary system dla udoskonalenia i utrwalenia bytu samorządowego, który pójdzie po linii racji stanu. Dalej referent oświadcza, że główną cechą dotychczasowych rządów w samorządach były eksperymenty amatorskie różnego rodzaju polityków, których rządy w skutkach odbyły się fatalnie na gospodarce miast.

Ustawa wszystko to usuwa. Przewidując dla miast powyżej 15.000 ludności fachowych i zawodowych przydeńców, którzy urzędować będą przez okres 10 lat, kadencje zaś rad miejskich trwać mają 5 lat, a długotrwałość organizacji samorządów daje gwarancję ciągłości pracy.

Walorem ustawy, jak stwierdza dr. Polakiewicz, jest zatrzymanie polityki u progu działalności samorządu. Samorząd nie może być terenem rozgrywek politycznych.

Dalej referent oświadcza, aby podnieść znaczenie samorządu, podniesiono wiec czynnego prawa wyborczego tak, że w myśli nowej ustawy, prawo czynne do głosowania otrzymują ci którzy u-

kończą l. 24 bierne prawo wyborcze przyznane zostaje obywatelom dopiero po 30 latach.

Jak stwierdza referent decydując o gospodarce samorządowej może tylko człowiek dojrzaly.

Z kolei referent przechodzi do spraw mniejszości narodowych i stwierdza, że w Polsce istnieją liczne rzesze mniejszości narodowych, które w pewnych okolicach Polski żyją w większych skupieniach etnicznych.

Nie można powiedzieć, oświadcza wicemarszałek Polakiewicz, aby na podstawie dotychczasowego stanu rzeczy wszystkie mniejszości odnosiły się z entuzjazmem do Państwa Polskiego. Powinno jednak w swoich etnicznych skupieniach posiadać mogą wpływ decydujący na bieg życia samorządowego przeto koniecznym jest tutaj rozszerzenie atrybucji władzy nadzorczej oraz na leżyta jej ingerencja.

Z tego tytułu ustawa spotkała się atakami zarówno mniejszości narodowych

jak i ze strony rdzennej ludności polskiej która żądała pewnych odchyleń, a nawet specjalnych ustaw dla mniejszości.

Na to marszałek Polakiewicz oświadcza z całym naciskiem, że największym walorem ustawy jest właśnie jednolite równie traktowanie ludności polskiej, jak mniejszości, zamieszkujących w skupieniach etnicznych.

Atakom mniejszości narodowych wicemarszałek Polakiewicz przeciwstawia fakt, że ustawa jednakowo ogranicza i ludność polska. Motyw ten jak stwierdza mówca może być wyzyskiwany również i w Genewie. W końcu swego przemówienia preleg. stwierdza, że nie wstydzi się współpracy w tworzeniu ustawy nie obawia się jej krytyki, nie zawaha się jej popierać, ani bronić jej też, gdyż jest ona wielkim dorobkiem myśli Państwa Polskiego.

Nad referatem wywiązała się dyskusja w toku której poszczególni mówcy a między innymi rejent Rzewski stwierdzili, że ustawa ta ma doniosłe znaczenie

Rezerwa gotowa do apelu. Łódź na okręgowym zjeździe Zw. Oficerów Rezerwy w Kaliszu. Mec. Słoniowski nadal prezesem Związku.

Wczoraj odbył się w Kaliszu zjazd okręgowy woj. łódzkiego Związku Oficerów Rezerwy. Na zjazd przybyli liczni delegaci z całego okręgu. Zaszczycił zjazd swym przybyciem wojewoda p. Al. Hauke-Nowak, naczelnik Lutomski, inspektor dr. Torwiński, płk. Cieślak i inni. Zjazd rozpoczął się nabożeństwem odprawionem przez ks. prałata Janowskiego w kościele św. Józefa.

O godz. 12 w sali Rady Miejskiej odbyło się otwarcie zjazdu. Prezes miejscowego koła Związku Karśnicki powitał gości, następnie krótkie przemówienie wygłosił prezes okręgu mec. Słoniowski który zakończył swe przemówienie wzniesieniem okrzyku na cześć Rzeczypospolitej, Pana Prezydenta i Wodza Nodu Marszałka Piłsudskiego. Następnie przemówienia powitalne wygłosili p. wo-

wojewoda Hauke-Nowak, gen. Karasiewicz-Tokarzewski, prezydent miasta, Szaras, delegat zarządu głównego Z. O. R. Wracki i red. Radwan oraz in. Z kolei mec. Wracki wygłosił treściwy referat o znaczeniu oficera rezerwy w społeczeństwie. Zjazd przyjął następującą rezolucję:

„Zebrani na wojewódzkim zjeździe delegacji Związku Oficerów Rezerwy woj. łódzkiego pomni swych obowiązków względem ojczyzny, stwierdzają swą gotowość stanienia do apelu na każde wezwanie wodza, gdy tylko zajdzie tego potrzeba. Lansowane próby obalenia traktatu wersalskiego i rewizji granic nie budzą wśród oficerów rezerwy, żadnego niepokoju. Oficerowie Rezerwy jak i wszyscy byli wojskowi, którzy nie jednokrotnie nieśli swe życie w olierze

i wykaże swoje walory przy najbliższych wyborach Łodzi. Płk. Walawski zamykając zgromadzenie oświadczył, iż zarówno z referatu jak i dyskusji wynika iż ustawa samorządowa jest jedną z konieczności poprawy bytu ustroju samorządowego. W imieniu zebranych złożył p. Marszałkowi gorące podziękowanie za trud przybycia do Łodzi i wygłoszenia referatu.

EUGENJUSZ BODO

będzie osobiście w kinie „SPLENDID” przez wszystkie seanse podczas wyświetlania filmu

„Jego Ekscelencja Subjekt”
DZIŚ DNIA I MAJA.
Wielbicieleki i wielbiciele króla okrągu otrzy mają autografy.

OD DZIŚ OBOWIĄZUJĄ ZMIANY w ubezpieczeniu pracowników umysłowych. Na czem polegają zmiany zasadnicze.

p) Jak informują z łódzkiej Rady Okręgowej Unii Związków Zawodowych Pracowników Umysłowych, z dn. dzisiejszym, a więc od 1 maja rb. wehdza w życie zmiany w ubezpieczeniu emerytalnem i ubezpieczeniu na wypadek bezrobocia pracowników umysłowych.

Najbardziej zasadniczą cechą tych zmian jest podniesienie górnej granicy zarobków, podlegających opłacie składowej. Dotychczas ośmioprocentowa składka na ubezpieczenie emerytalne opłacana była najwyższ od zarobku 720 zł., a 2 proc. składka na ubezpieczenie na wypadek braku pracy — najwyższ od zarobku w kwocie 560 zł. miesięcznie.

Obecnie górna granica zarobku w ubezpieczeniu emerytalnem, bez zmiany, w ubezpieczeniu na wypadek braku pra-

cy zostaje podniesiona do zł. 720. Do tej samej przeto wysokości co przy ubezpieczeniu emerytalnem.

Praktycznie oznacza to wzrost opłat od pracowników o wyższych wynagrodzeniach np. przy wynagrodzeniu 720 zł. miesięcznie dotychczasowa łączna składka pracodawcy i pracownika wynosiła miesięcznie na ubezpieczenie w wypadku braku pracy zł. 11,20 (2 proc. od 560 zł.) według nowych przepisów, wynosić będzie 14,40 (2 proc. od 720 złotych.)

Ponadto wprowadzona została nowa opłata, obowiązująca wyłącznie tylko pracowników ubezpieczeni, których wynagrodzenie przekracza 720 zł. miesięcznie, opłacają dodatkowo 3/5 normalnej 2 procentowej składki, t.j. 1,2 proc. od tej sumy wynagrodzenia, która przewyższa kwotę 720 zł. miesięcznie.

Podstawa do obliczenia tej dodatkowej opłaty jest rzeczywiste wynagrodzenie, a nie policzalne według grup zarobkowych, tak, jak to ma miejsce przy normalnej składce. Dotychczas za pracownika, zarabiającego np. 1.000 zł., miesięcznie, składka na ubezpieczenie braku pracy wynosiła 11,20 (2 proc. od 560 zł.). Obecnie normalna składka wyniesie zł. 14,40 (2 proc. od 720 zł.) oraz 1,2 proc. od 280 zł., — 3,36 zł., razem więc 17,76 złotych.

NOCNE DYŻURY APTEK.

(a) Nocy dzisiejszej dyżurują aptaki: M. Kacperkiewicza, Zgierska 54, J. Sitkiewicza, Koperska 26, I. Zundelewicza, Piotrkowska 25, W. Sokolewicz, Przejazd 19, M. Lipca, Piotrkowska 193, A. Rychtera i B. Łobody, 11 Listopada 86.

S. S. Van Dine

„COLT 45”

Przekład autoryzowany z angielskiego

dzających na zewnętrzny korytarz. W dziesięć minut później zastępca szeryfa wprowadził więźnia.

ROZDZIAŁ XIX. W OGNIU KRZYŻOWYCH PYTAŃ. (Środa, 19-go czerwca, godz. 3.30 po południu).

Leacock szedł ciężkim krokiem, apatyczny i przygarbiony. Oczy miał zgaszone wielodniową bezsennością, ramiona opuszczone bezwładnie. Zobaczywszy majora, wyprostował się trochę i przystąpił do niego z wyciągniętą ręką. Widocznie pomimo, że jednego brata nienawidził, drugiego uważał za przyjaciela. Ale, nagle, zorientowawszy się w sytuacji, odwrócił się z zakłopotaniem.

Major dotknął jego ramienia.
— W porządku — rzekł cicho — nie wierzę w pańską winę. Pan nie zabił Alvina.

Kapitan podniósł na niego trwożne oczy.
— Zabiłem — mruknął. — Zapowiedziałem mu to zgóry.

— Siadał pan, kapitanie — interwenjował Vance, wskazując mu fotel. — Prokurator chce usłyszeć pańskie zeznanie. Prawo nie uznaje przyznania się do winy bez dowodów, a ponieważ w tej sprawie podejrzenie ciąży nie tylko na panu, musi nam pan dowiedzieć, że pan jest faktycznie mordercą. W przeciwnym razie będziemy musieli zająć

się innymi osobami.
Usiadł najwprost Leacocka i wziął z biurka jego zeznanie.

— Pisze pan tutaj, że ponieważ Alvin Benson wyrządził panu krzywdę, udał się pan do jego domu po północy, trzy-nastego bieżącego... Co pan rozumie przez krzywdę? Jego umizgi do panny St. Clair?

Kapitan nasrożył się wojowniczo.
— To nie ma nic do rzeczy. Prosiłbym nie wciągać w to pannę St. Clair.

— Zgoda. Przyrzekam panu, że do tego nie dojdzie, ale musimy przecież poznać pobudki pańskiego czynu.

Po krótkiej pauzie kapitan rzekł:
— A więc to miałem na myśli.
— Skąd pan wiedział, że Alvin Benson zaprosił pannę St. Clair na obiad?

— Śledziłem ich.
— A potem wrócił pan do domu?
— Tak.

— Co pana skłoniło, żeby nachodzić po nocy zabitego?
— Nie wytrzymałem tortury myśli, ogarnął mnie taki szal, że w końcu wziąłem rewolwer i wyszedłem z domu, żeby położyć temu koniec.

W głosie jego brzmiał taki namiętny ton prawdy, iż nie chciało się wierzyć, że mógł kłamać.
Vance spojrział znów na dokument.
— Pan tu pisze, że pan wyszedł drzwiami frontowymi... Czy pan za-

Leacock otworzył usta i zawałił się. Widocznie przypomniał sobie dane przytoczone w zeznaniach gospodyni, że w nocy nikt nie dzwonił.

— Czy to ma jakie znaczenie? — zapytał, szukając wybiegu.
— Chcieliśmy się tylko dowiedzieć — odparł Vance. — Ale niech się pan nie śpieszy.

— Wiec powiem. Nie zadzwoniłem i drzwi nie były otwarte. — Teraz mów pewnym głosem. — W chwili, gdy podchodziłem do domu, nadjechał taksówka Benson...
— Chwilke... Czy pan zauważył że przed domem stało drugie auto — szary Cadillac?

— Owszem. Zauważyłem.
— Czy pan poznał, kto nim przyjechał?

Znów zapanowało krótkie milczenie.
— Nie jestem pewny. Zdaje mi się, że niejaki Pfyfe.

— Wiec zjechał się z Bensonem? Leacock zmarszczył brwi.
— Nie... Kiedy przyszedłem przed dom, nie było nikogo... Zobaczyłem Pfyfe'a dopiero w kilka minut później, wychodząc.

— To znaczy, że on przyjechał, kiedy pan już był w domu?
— No, chyba.

— A!... Jeszcze się cofnijmy. Wiec Benson zjechał taksówką i co?

Pzewycięzanie trudności finansowych.

Walne zebranie członków Tow. Rzemieślniczego Resursa.

Wybory nowych władz Towarzystwa.

1) Wczoraj w lokalu przy ul. Kilińskiego 123 odbyło się doroczne walne zebranie członków Tow. Rzemieślniczego „Resursa”. Zebranie przy udziale kilkuset osób zajął prezes inż. Władysław Wagner, proponując na przewodniczącą p. Andrzeja Lutrosińskiego, a na asesorów pp. Bolesława Kapczyńskiego i Osłuskiego. Po konstituowaniu się prezydium, przewodniczący p. Lutrosiński udzielił głosu p. Haszkierowi, który odczytał sprawozdanie bilansowe „Resursy” za rok ub. Z kolei sprawozdanie rachunkowe omówił szczegółowo p. Wacław Kapczyński. Jak się okazuje zarząd „Resursy” borykający się z trudnościami natury finansowej spowodowane niedociągnięciami poprzedniej władzy organizacji, cały wysiłek swój kładł w kierunku uregulowania spraw Towarzystwa drogą placenia procentów względnie rat zaciągniętych na hipotece Towarzystwa zobowiązań itd.

W okresie piastowania swych mandatów zarząd nie czynił żadnych posunięć finansowych poza koniecznością przeprowadzenia zamiany aparatury m. in. na dźwiękową w kinie „Resursa”.

W dalszym ciągu referent omówił całokształt spraw finansowych Towarzystwa.

Z kolei zabrał głos p. Korczak, który złożył sprawozdanie z działalności istniejących przy „Resursie” sekcji kolarskiej, młodzieży i Kola Pań. Zadaniem tego jest szerzenie życia towarzyskiego i kulturalnego. Ze sprawozdania p. Korczaka wynika, że zarówno sekcja kolarska i młodzież jak i Kola Pań odpowiadają swemu zadaniu.

Nad sprawozdaniami wywiązała się dyskusja, w której zabierało kilkanaście osób głos. W rezultacie walne zebranie złożyło ustępującemu zarządowi podziękowanie za jego ofiarną pracę dla dobra Towarzystwa Rzemieślniczego „Resursa”.

Następnie p. Haszkier zreferował sprawę budżetu na rok bieżący. Jak wynika z opracowanego przez zarząd projektu budżet po stronie przychodu zamyka się kwota 19 tysięcy zł. Na przychód składają się następujące pozycje: ze składki członkowskiej zł. 4.000, z dzierżawy kina zł. 5.000, z wynajmu lokalu w posesji przy ul. Kilińskiego 123, zł. 7.600, z wynajmu posesji przy ul. Wólczańskiej 96, zł. 2.000 i wpływy nadzwyczajne zł. 4.000.

Po stronie rozchodu projektu budżetu znajdowały się następujące pozycje: Koszty handlowe zł. 8.000, utrzymanie nieruchomości przy ul. Kilińskiego 123, zł. 6.800, utrzymanie nieruchomości przy ul. Wólczańskiej 96 zł. 900, utrzymanie sekcji sportowej zł. 500, utrzymanie sekcji młodzieży zł. 200, utrzymanie biblioteki zł. 100, zapomogi pogrzebowe zł. 1.500 i wydatki reprezentacyjne zł. 500. Poza tem po stronie rozchodowej budżetu znajduje się pozycja zł. 30.000 na procenty od zadłużenia Towarzystwa.

Kwota ostatnia zł. 30.000 stanowić będzie deficyt w budżecie.

Projekt budżetu w wymienionej formie, po dyskusji został przyjęty. Z kolei p. Antczakowski odczytał sprawozdanie komisji balotującej.

Następnym punktem porządku dzien-

nego walnego zebrania były wybory nowych władz towarzystwa. Listę kandydatów przedstawiło Kolo Starszych i Podstarszych cechów rzemieślniczych. Listę te uzupełniono kilku jeszcze nazwiskami, poczem przewodniczący przystąpił do tajnego głosowania. Po zebraniu kartek głosujących wyłoniona komisja skrutacyjna zajęła się ustaleniem wyników wyborów. Komisję rewizyjną i balotującą walne zebranie wybrało przez akklamację. Do komisji rewizyjnej weszli pp.: Zygmunt Krachulec, Józef Kerner, Bronisław Kaszczyk, Stanisław Janicki i Gabriel Kowalski.

Do komisji balotującej pp.: Karol Da-

widezyński, Andrzej Antczakowski, Jan Janowski, Florian Urbanowicz, Władysław Różniatowski i P. Olech.

W wolnych wnioskach poruszono szereg spraw wewnętrznych, odnośnie funkcjonowania kasy pogrzebowej itd.

Po wyszerzeniu porządku dziennego obrad przewodniczący p. Lutrosiński, o godzinie 3 po południu posiedzenie zamknął. Zaznaczyć należy iż obrady miały charakter niezwykle poważny i toczyły się rzeczowo.

Wobec dużej pracy komisji skrutacyjnej wyniki wyborów nowego zarządu zakończone późnym wieczorem, ogłoszone zostaną dopiero dziś.

Andrzej Strug laureatem Łodzi.

Nagrodę w wysokości 10 tysięcy zł. przyznano jednomyślnie.

Wysuwano pozatem 5 kandydatur.

Sąd konkursowy nagrody artystycznej m. Łodzi pod przewodnictwem prof. Chrzanowskiego na posiedzeniu w dniu 30 kwietnia r. przyznał tegoroczną nagrodę Andrzejowi Strugowi (Galeckiemu). Nagroda wynosi zł. 10.000.

Nagrodę artystyczną otrzymali dotychczas, kolejno: Aleksander Świętochowski, Julian Tuwim, Aleksander Bruckner, Zofia Nałkowska i w roku ubiegłym Władysław Strzemiński. Decyzją przyznania nagrody tegorocznej Andrzejowi Strugowi zapadła jednomyślnie.

Znaczenie pedagogiczne kina.

Film dźwiękowy w szkole.

Ostatnio przeprowadzono w Ameryce badania naukowo-wychowawcze na dzieciach szkół powszechnych. Komisja dla Spraw Wychowawczych w porozumieniu z „Foxem” nakręciła kilkanaście filmów naukowych, które miały służyć dla celów badawczych i statystycznych.

Tematem tych filmów były: „Życie owadów”, „Lodowce”, „Wulkany”, „Rzeki”, „Roślinność” etc. Zostały one zrealizowane pod kierunkiem prof. Atwoda i dr. Clyde Fishera oraz innych uczonych i działaczy społecznych.

Wybrane zostały dziewczynki i chłopcy, celem przyjęcia udziału w próbach. Rezultat badań przekroczył granicę o-

czekiwania wszystkich. Dzieci wykazały dwa razy większą pojętność, obserwując rzeczy naczynne, niż podczas ogólnych wykładów.

Największe sukcesy odnosiły filmy na temat życia motyli i przyrody i geografii. Komisja, która w pierw. przeezaminowała dzieci, celem stwierdzenia poziomu ich wiadomości, potwierdziła po-
sęp, jaki dzieci osiągnęły po obejrzeniu filmu.

Sprawą tą zainteresowali się w wielkiej mierze pedagodzy całego świata. Trzeba przyjąć pod uwagę, iż bardzo po ważnym czynnikiem nauczania jest powtórzenie. Często uczeń korzysta więcej z drugiego lub trzeciego objaśnienia przedmiotu wykładanego, niż z pierwszego. Jest to trudne do przeprowadzenia, gdyż wyklądać ma nauczyciel bez warunków, ułatwiających mu pracę. Film zaś posiada tę zaletę, iż może być wyświetlany nieskończoną ilość razy, przytem dźwiękowość jego przyczynia się niezmiernie do utrwalenia widzianych rzeczy w mózgu dziecka.

Jesteśmy zdania, że polski świat nauczycielski powinien przyjąć powyższą nowinę z wielkim zadowoleniem i zażądać wprowadzenia naukowych filmów dźwiękowych we wszystkich szkołach.

TRZECIEGO MAJA JEDZIEMY DO WARSZAWY ZA ZŁ. 6.85.

Trzeci Maj w Warszawie: stolica tętnąca w powodzi chorągwi, — święto emigracji — wielka manifestacja patriotyzmu...

A na placu Marszałka Piłsudskiego wielki Wódz odrodzonej Polski, otoczony świetnym sztabem, generacją i korpusem dyplomatycznym, przyjmując defiladę zwartym krokiem maszerujących batalionów piechoty i przelatujących galemem szwadronów ułaskich...

Chwila to naprawdę osobiwa...

Syndykat Dziennikarzy i Wagon-Lits organizuje na dzień ten wycieczkę do Warszawy, a licząc na udział najszerzych mas społeczeństwa obniża cenę biletu w obie strony do minimum: do zł. 6.85.

Wyjazd „Zielonego Expressu” we środe rano.

Zgłaszajcie się już dziś w Wagon-Lits, Piotrkowska 64, oraz w Orbisie.

PIERWSZE DANCINGI WIOSENNE W „ZIEMIAŃSKIEJ”.

Tańce wśród kwiatów.

Ruchliwa, pomysłowa i dbała o swych bywalców dyrekcja „Ziemiańskiej” przygotowuje na dzień 2 maja niespodziankę, którą zawodowa niedyskretna dziennikarka nakazuje nam już dzisiaj zdradzić. Otóż w dniu tym w najwytworniejszym, reprezentacyjnym lokalu Łodzi, jakim bezspornie jest „Ziemiańska”, odbędzie się „Pierwszy dancing wiosenny”. Dotychczasowe imprezy urządzone przez „Ziemiańską” posiadają już tak świetną tradycję, że jakiegokolwiek poczynania dyrekcji „Ziemiańskiej” w tym kierunku nie wywołuje żadnej reklamy. Nie o rzeczy jedynie będzie mowa, że pierwszy dancing wiosenny odbędzie się w powodzi i dosłownie wśród deszczu żywych kwiatów. Od 9 wiecz. do białego rana — oto okres, w którym najwytworniejsza publiczność w najwytworniejszym lokalu spędzi czas przy dźwiękach pierwszego zespołu jazzowego. Czy obecność przy fortepianie ułubienca publiczności łódzkiej, Elektoroicza, mistrza piosenki, fortepianu i kompozytora w jednej osobie nie jest najlepszą tego reklamą?

RUCH SREBRBA W POLSCE.

Ruch srebra w Polsce w ciągu roku ubiegłego przedstawiał się jak następuje: przywieziono do kraju srebra w stanie nieobrobionym 5.938 kg., wartości około 500 tys. zł., wywieziono zaś 2.410 kg., wartości 189 tys. zł. Monet srebrnych przywieźliśmy do kraju — 16.502 kg., wartości 1.223 tys. zł., a wywieźliśmy — 112.005 kg., wartości 10.829 tys. złotych.

W ciągu pierwszego kwartału r. b. przywieziono srebra nieobrobionego — 2.867 kg., wartości 219 tys. zł., natomiast wywieziono 190 kg., wartości 15 tys. zł. Przywóz monet srebrnych do kraju w tymże okresie wynosił — 11.386 kg., wartości 827 tys. zł., a wywóz — 53.398 kg., wartości 3.895 tys. zł. Obecnie na giełdach międzynarodowych, zwłaszcza londyńskiej kurs srebra waha się w granicach od 88.90 — 92.55 zł. za kg.

DAMSKI ZESPÓŁ MUZYCZNY W GRAND-CAFE.

Z dniem 1-ym maja r. b. w cieszącej się sławą tradycją kawiarni i cukierni Grand-Cafe rozpoczyna koncertować damski zespół muzyczny pod dyktando p. J. Szymkiewiczowej. Wymieniona orkiestra znana jest w Polsce jako jedyna w swoim rodzaju. Dodać należy, iż zarząd kawiarni w osobie pana Tomaszewskiego czyni wszelkie starania dla umielenia swym stałym bywalcom spędzenie każdej chwili w Grand-Cafe.

BEZROBOCIE POGŁĘBIA SIĘ.

Najgorzej dzieje się pracownikom umysłowym.

Stanowią oni 18,6 proc. wśród bezrobotnych.

Według danych Gł. Urzędu Statystycznego, bezrobocie w Polsce zmniejsza się, w końcu bowiem lutego r. b. wynosiło 280.044 osób, pozostających bez pracy, a w tymże czasie w roku ub. — 350.145. Przynotowane liczby mają jednak charakter orientacyjny, obejmują bowiem nie wszystkich bezrobotnych, a tylko zarejestrowanych przez państwowe urzędy pośrednictwa pracy. Ze liczby te są niekompletne, wypływa to choćby z tego, że Kasy Chorych w dn. 1 lipca 131 r. liczyły obowiązkowo ubezpieczonych 2.460.832, a w dniu 1 stycznia 1933 r. — 2.047.655, tj. o 413.177 osób mniej a wraz z rodzinami nawet o 822.548 osób mniej. Ponieważ zaś już 1 lipca 1931 r. liczono bezrobotnych 255.179, to wynikałoby, że obecnie mamy ich conajmniej 600—650 tys., nie licząc ich rodzin.

Warto zwrócić uwagę na coraz bardziej pogłębiające się bezrobocie wśród pracowników umysłowych. Ażby bardziej uwypuklić ciężkie ich położenie w okresie kryzysu, dla porównania przytoczyć można cyfry, dotyczące robotników niewykwalifikowanych, jako grupy pracowników stosunkowo najgorzej wynagradzanych.

Okazuje się zatem, że w lutym 1932 r. pracownicy umysłowi stanowili wśród bezrobotnych 13,1 proc., obecnie — 18,6 proc., bezrobocie zatem stosunkowo zwiększyło się o 42,0 proc. Robotnicy niewykwalifikowani w tymże czasie stanowili odpowiednio 36,6 proc. i 20,6 proc. bezrobocie zatem stosunkowo wśród pracowników tych — odwrotnie — zmniejszyło się w ciągu roku o 43,7 proc.

Pracownik ze zmniejszoną kwalifikacją, jako gorzej płatny, stosunkowo mniej uciążliwym skutkiem bezrobocia, aniżeli robotnik z wysokimi kwalifikacjami, jak kim jest niewątpliwie pracownik umysłowy. Kobiety wśród pracowników umysłowych w lutym 1932 r. stanowiły 25,5 proc., a obecnie — 26,6 proc. Jako gorzej płatne paribus płacne, kobiety stosunkowo mniej odczuły kryzys.

Widoki otrzymania zajęcia jakiegokolwiek dla pracowników umysłowych w biegnącym czasie stają się coraz słabsze. W

lutym r. 1932 wśród tych, co otrzymali zajęcia za pośrednictwem urzędów pośrednictwa pracy, pracownicy umysłowi stanowili 3,0 proc. obecnie — 14 proc. gdy tymczasem robotnicy niewykwalifikowani stanowią 58,5 proc. i 60,9 proc. Liczba otrzymujących prace wśród pracowników umysłowych zmniejszyła się stosunkowo o 53,3 proc. a wśród niewykwalifikowanych — zwiększyła się o 3,9 proc. Pracownik gorzej płatny, tańszy zawsze bije droższego, chociażby posiadał bez porównania mniejsze uzdolnienie.

W lutym r. ub. pracownicy umysłowi, którzy otrzymali zajęcie, stanowią 0,8 proc. ogółu bezrobotnych tej kategorii, a w r. b. — już tylko 0,5 proc. w tymże czasie robotnicy niewykwalifikowani odpowiednio — 5,9 proc. i 18,6 proc. Liczba zatem pracowników umysłowych, w odniesieniu do całego bezrobocia danej grupy, otrzymujących prace, zmniejszyła się o 37,5 proc., a niewykwalifikowanych — zwiększyła się o 215,3 proc.

Z porównania zatem tych dwóch grup z jednej strony pracowników umysłowych o wysokich stosunkowo kwalifikacjach, i z drugiej — robotników poza

siłą mięśni nie posiadających żadnych innych uzdolnień, wynika, że pracownik umysłowy znajduje się w położeniu bez porównania gorszem. Jego wysokie kwalifikacje w warunkach dzisiejszych nie mogą liczyć na jakiegokolwiek uwzględnienie.

Według dzielnic pracownicy umysłowi pozostający bez pracy dzielą się w ten sposób, że z ogólnej liczby 51.928 osób na woj. centralne przypada 40,5 proc. (w tem na Warszawę 15,8 proc.) na wschodnie — 6,1 proc. na zachodnie 41,7 proc. (w tem na woj. śląskie 23,8 proc.) i na południowe 11,7 proc. Na 10 tys. mieszkańców woj. centralne liczą pracowników umysłowych pozabawionych pracy 15,4, wschodnie 5,6, zachodnie 47,2 i południowe 7,0. Jeżeli bezrobocie wśród pracowników umysłowych w woj. wschodnich, jako najstabilniej nie dotkniętych, oznaczyć liczbą 100, to dla woj. centralnych otrzymamy liczbę 275 dla zachodnich 843 i dla południowych 125. Liczby te nader dosadnie ilustrują u nas klęskę bezrobocia wśród pracowników umysłowych, zwłaszcza w dzielnicach zachodniej.

Z. K.

Valentino Nr. 2.

Nowa „gwiazda” męska — George Raft.

Od śmierci niezapomnianego Rudolfa Valentino, wytwórnie stale poszukują jego następców. Takim drugim Valentino miał być Novarro, Cortez, Gable, Jose Mojica — ale w rzeczywistości porównywanie do Rudolfa zamiast im pomagać — szkodziło.

Wreszcie wypłynęła nowa gwiazda — George Raft i znówu rozpoczęła się stara piosenka: — oto nowy Valentino.

Tym razem jest to o tyle prawdziwie że Raft rzeczywiście przypomina Rudolfa. Ma takie same ciemne głębokie oczy, gładkie czarne włosy, podobna budowę czołki — ale jest inny.

— Być może — oświadczył Raft dziennikarzom — że jestem podobny do Valentina, ale nie będę go ślepo naśladował.

George pochodzi z Nowego Yorku. Urodził się w tak zwanej „Kuchni diabelskiej” we wschodniej dzielnicy miasta.

Zaczął swą karierę podobnie jak Valentino i tyłu innych gwiazd — tańcząc w podrzędnych lokalach.

Po pewnym czasie rzucił swą pracę i zaczął bokсовать się, myśląc, że w ten sposób zdobędzie sławę i pieniądze, jednakże okazało się, że nadzieje te były złudne. Raft powrócił do tańca...

Kariere filmowa zawdzięcza podob-

nie jak wielu aktorów — przypadkowi. Znany reżyser Rowland Brown zarządził go w kawiarni Derby Brown i zaoferował mu rolę w filmie „Latwe miliony”.

Po tym filmie został zaangażowany przez wytwórnię Paramount i zagrał jako partner Mirjam Hopkins w „Próbie miłości”. Potem przyszedł „Scarface” — Sława Rafta była ustalona.

Ostatni jego film „W tajnej służbie” („Undercover man”), gdzie Raft występuje po raz pierwszy jako detektyw, wzbudza obecnie sensację w Ameryce.

Amerykanicy za nim szaleją — czy będą również szaleć Polki — zobaczymy.

Z INSTYTUTU PROPAGANDY SZTUKI.

Szesnaście kolei wystawa, Instytutu Propagandy Sztuki, cieszy się dużym powodzeniem i zwiedzana jest bardzo licznie przez miłośników sztuki, młodzież szkolną, jak i szerokie warstwy publiczności łódzkiej. Katalog wystawy obejmuje przeszło sto prac pozostających na najwyższym poziomie artystycznym. Ma my możność podziwiać ostatnie prace, utalentowanych artystów malarzy, rzeźbiarzy w grupie p. n. „Szkoła Warszawska”. Wystawiają: E. Arct, B. cia M. i E. Seidenbeutelowie, J. Przeradzka i w. innych.

Instytut (park Sienkiewicza) otwarty codziennie od godz. 11 — 21.

Choroby zakaźne w Polsce

Według zestawień departamentu służby zdrowia, w okresie od 9 do 15 bm. zarejestrowano na terenie całej Polski 148 przypadków duru brzusznego, 87 duru osutkowego, 1 czerwonki, 153 płonicy, 131 błonicy, 8 zapalenia opon mózgowo-rdzeniowych, 40 odry, 65 różni, 96 krztuśca, 1 zimnicy, 79 gorączki pólkowej, 2 wągliki i 1 twardziela.

EUGENJUSZ BODO

będzie osobiście w kinie „SPLENDID” przez wszystkie seanse podczas wyświetlania filmu

„Jego Ekscelejncja Subjekt”

DZIŚ DNIA 1 MAJA.

Wielbiciele i wielbiciele króla ekranu otrzymają autografy.

MAZASKA
CZEKOLADY KREMOWA CHARTREUSE
A. PIASECKI S. A. Kraków.

Ultra-kinematograf
Sensacyjny wynalazek filmowy.

Dwaj pomysłowi badacze francuscy, prof. Magnan i dyrektor Huguenard, zbudowali aparat kinematograficzny, umożliwiający wykonać 2.400 zdjęć na sekundę.

Nadzwyczajny ten rezultat wynalazcy osiągnęli przez płytę okrągłą, posiadającą 24 otwory w sześciu rzędach, po 4 w każdym rzędzie, obracającą się przed czterema obiektywami tak, że każde okienko filmowe otrzymuje po czterech zdjęciach jedno obok drugiego.

Wynalazcy otrzymują zapomocą tego udoskonalonego aparatu 2.400 zdjęć na sekundę. Największa liczba zdjęć, otrzymywanych dotychczas aparatem kinematograficznym, wynosiła 250 na sekundę.

Wynalazek ten posiada wielką wartość naukową, pozwoli bowiem np. śledzić drobniakowo przelot owadu lub ptaka z dokładnością dotychczas nie osiągniętą, co może mieć znaczenie doniosłe w lotnictwie.

Podczas doświadczeń, dokonanych do tychczas z tym ultra-kinematografem stwierdzono m. in. że mucha porusza

podczas lotu skrzydłami „zaledwie” dzie wiedziesiąt razy na sekundę.

Jednocześnie donoszą, że na posiedzeniu francuskiej Akademii Umiejętności, prof. Keenig przytoczył jeszcze bardziej zdumiewający ultra-kinematograf, wynaleziony przez pp. Labarthe i L. A. Seguin, będący udoskonaleniem „stroboskopy” przedstawionej Akademii przez L. A. Seguina już przed kilku laty.

Nie sposób wdawać się w szczegóły techniczne budowy tego, wprost sensorycznego, przyrządu, pozwalającego utrwalic na filmie zjawiska trwające za ledwie jedną stutysięczną część sekundy. Dość powiedzieć, że ultra-kinematograf pp. Labarthe i L. A. Seguina pozwala obserwować przebieg wybuchu płomienia paliwa w silniku o spalaniu wewnętrznym.

Na wspomnianym posiedzeniu Akademii wynalazcy przedstawili trzydzieści fotografii wysokości osmiu centymetrów a które wszystkie razem uwieczniły zjawisko, trwające za ledwie jedną tysięczną część sekundy, uchwycone przez ten ultra-kinematograf.

Cenny skarb dla dzieci. Cierpliwość środkiem do szczęśliwego życia.

Jak rodzice powinni zachowywać się wychowując swe pociechy.

Ktokolwiek posiadać cudowną rośnię cierpliwości, ten sobie zapewni powodzenie w życiu. Ludzie którzy stać się spieszą, niecierpliwą i denerwują, rzadko kiedy czegoś osiągną. Jedynie, kto się nauczył cierpliwego czekania, kto wyrozumiałym będzie na wszelkie możliwości i przeszkody, uchroni się od wielu rozczarowań i zawładnie życiem. Jeden z wielkich uczonych świata rzekł pewnego razu, że cierpliwość najbardziej konieczną jest do szczęśliwego życia. A właśnie w obecnym czasie zawitych warunków życia i braku pracy, zachowywanie cierpliwości i najwięcej jest wskazane.

Rodzice nie tylko sami winni się ćwiczyć w cierpliwości, ale i dzieci swoje z wczesnym do niej przyzwyczajając. Na kilku przykładach pokażemy jak dzieci nie powinny postępować. Pewien 11-letni chłopiec koniecznie domagał się od matki cokolwiek drzewa lipowego i pitek do wyrzynania rozmaitych przedmiotów ozdobnych i pożytecznych dla domu. Gdy spełniono jego życzenie, zabrał się zrazu z ochotą do pracy. Skoro jednak raz i drugi wydarzył mu się błąd w wykonaniu wzoru, rzucił wszystko zniecierpliwiony lub rozpoczynał nowy wzór, który mu się znów nie udawał, tak, że tym sposobem nigdy nie wykończył. Ów chłopiec zapragnął kiedyś znów skrzypiec, ale i przytem rodzice doznali rozczarowania. Po krótkim już czasie ćwiczenia, porzucił skrzypce, gdyż zdawało mu się, że bez większego wysiłku będzie grał jak znany polski skrzypek Wieniawski lub czeski Kubelík. — Tak samo sprawa miała się z jego siostrą. Matka dała jej grządki w ogrodzie, aby sama ją zasiała; zaledwie jednak kwiaty wypuściły pąki, matka pewnego dnia wzięła, jak mała, delikatne pączki palcami otwierała, nie mogąc się doczekać rozkwitnięcia. Rodzice często muszą być tłumaczyć, że nie wolno ojców przeszkadzać w pracy dla łada i dobroci, raczej winna poczekać na wolną chwilę, a następnie, że nie należy przerywać rozmowy starszym osobom dla własnych życzeń i spraw, tylko że trzeba poczekać cierpliwie aż nadarzy się sposobność do mówienia. Otóż są to małe zawiąski, zachodzące w każdej rodzinie, zrozumiałe też przy żywym usposobieniu młodzieży.

Czy właściwie postępują rodzice i wychowawcy, jeśli dzieciom spełniają każde ich życzenie przy łada sposobności? Zapewne, że nie! Życie nasze uczy nas odmawiania sobie wielu życzeń, gdyż ich nie spełnia, a szczególnie w obecnym czasie bezrobocia. Najlepiej przygotowanym na wszelką dołę jest ten, który umie wyrzec się niejednej przyjemności i umie być cierpliwym. Rodzice więc u swych dzieci winni karcić niecierpliwie przerywanie nauki, zrazu może trudnej, jako też rozdzielanie i rozbijanie przedmiotów, jak to czynią często dzieci ze zabawkami swymi lub zabawkami innym, co nie nadaje się zrazu do ich woli. Trzeba wtedy dzieci w spokojny sposób nakłonić do upanowania swego gniewu, a ciągle rozsądne napominanie napewno odniesie pożądane skutki. Trzeba wskazywać dzieciom przykłady z życia sławnych ludzi, którzy jedynie przez wielką cierpliwość zdołali dokonywać wielkich dzieł.

A rodzice? Czy sami posiadli cnotę cierpliwości, czy służą swem własnym postępowaniem jako dobry przykład do naśladowania? Wymaga się nie raz od młodzieży rozważań ponad jej wiek. Rodzice się niecierpliwia, gdy dzieci od razu nie dość szybko pojmują zadań, a nie zważają na to, że choć powoli i trudno pojmują, bywają zato niezwykle sumiennymi pracownikami i tem lepiej wszystko utrwała im się w pamięci. — Zwalcza się nieraz niegrzeczności dzieci wyzwiskami i karami cielesnymi, a nikt nie pomyśli, że one, jak liście u rośliny powoli same poodpadają. Nie od razu liść staje się gładki, początkowo jest zgnieciony, zmarszczony, zanim się rozwinię. To samo dzieje się z dziećmi, których niegrzeczności też należy powoli wygładzić, skierowywać na dobrą drogę, aby powoli odpadały, jak zeschłe liście.

Rodzice i pod innym względem powinni uzbrajać się w cierpliwość, mianowicie nie powinni dążyć do tego, aby dzieci ich jak najprędzej się pozbywały swej dziecięcości. Niektórzy rodzice koniecznie pragną, aby dzieci zachowywały się jak dorośli, a niema nic gorszego, nad dzieci przemadzać i udawają ce osoby dorosłe. Niech dzieci jak najdłużej pozostaną dziećmi wesółmi, swobodnymi i swawolnymi. Zachowają

one wtedy świeżość, prostotę i pełnię sił żywotnych na całe życie!

Jak wynika z powyższej rozprawy, odrobina cierpliwości dla rodziców sta-

nowi wielką pomoc przy dobrem wychowaniu dzieci, a dla dzieci cenny skarb na drogę życia!

Jedziemy na wycieczkę...

Jak należy wybierać się z domu. Rynsztunek turystyczny.

Pragnę dać na tem miejscu kilka wskazówek, jak należy ekwipować się do wycieczek turystycznych. Mówiąc o turystyce, mam na myśli wycieczki piesze, gdyż przeważna większość ze względów finansowych na takie tylko może sobie pozwolić. Dodać tu jeszcze trzeba, że wycieczki piesze, wódczego „przez góry i lasy”, dostarczają niezapomnianych wrażeń, hartują zdrowie i oddziałują niezwykle dodatnio na psychikę człowieka.

A więc jedziemy na wycieczkę, jedno — kilka — lub kilkunastodniową!

Pierwszym przygotowaniem do wycieczki winno być ułożenie sobie dokładnego planu, do jak i której mamy iść. Wielką usługę oddaje tu, szczególnie przy wycieczkach w odległe okolice — mapa. To też ona jest pierwszym sprzętem, w jaki należy się zaopatrzyć. Miejscowości, częściej odwiedzane przez turystów, są zazwyczaj opisane w drukowanych przewodnikach. Przewodniki te są cennym zbiorem informacji, które każdemu turystyce oddać mogą wielkie usługi. Dowiadujemy się z nich o osobliwościach danego terenu, o przejściach, noclegach itp.

Przy pomocy mapy i przewodnika układamy więc plan wycieczki, pamiętając, iż nie warto tracić czasu na przebywanie pieszo terenów nieciekawych z rozległych; należy tu korzystać z istniejących środków lokomocji — kolei, statków, koni itp.

Mając plan wycieczki, przystępujemy do kompletowania potrzebnych do niej sprzętów.

Na pierwsze miejsce wysuwa się oczywiście sprawa ubrania. Ubranie turysty powinno być lekkie a jednocześnie musi chronić ciało przed zbytnią utratą ciepła. Najpraktyczniej tedy zrobić kostium turystyczny, składający się ze spodni i kurki, z lekkiego materiału wełnianego. Spodnie powinny być obszerne, zapinane pod kolanem na sprzączki (zuziki się obrywały), dostatecznie w kolanach wolne, by nie tamowały ruchów nogi przy zgięciu. Kurt-

ka (najpraktyczniejsza jest zapinana pod szyją) musi być zaopatrzona w kilka obszernych kieszeni. Dobrze jest mieć również z sobą sweter, gdyż nawet w ciepłym klimacie noce bywają nieraz chłodne; a w razie deszczu lub innego przemoczenia mamy się w co przebrać.

Komplet ubrania dopełnia obszerne płaszcz lub peleryna z lekkiego, nieprzemakalnego materiału. Najodpowiedniejszym materiałem na płaszcz jest lekka, cienka i nadzwyczaj mocna batysta impregnowana. Dobrze są również płaszcze z lekkiej materii wełnianej, zwłaszcza w klimacie chłodniejszym, gdyż chronią nie tylko od deszczu, lecz i od zimna.

Bielizna turysty, najodpowiedniejsza jest półwełniana. Nie trzeba również zapomnieć o nocnej bieliznie. Po całodziennym męczącym marszu bardzo jest niezdrowo spać w przenoconej bieliznie.

Pozostaje nam do rozpatrzenia najważniejszą część ubrania turystycznego — buty.

Turyści zazwyczaj zwracają niewiele uwagi na obuwie. Rezultatem tego są odparzenia nogi, ogólne zmęczenie, często rezygnacja z dalszej drogi. Nogi są najważniejszym „sprzętem” turystycznym, to też dbać należy o nie nadzwyczaj troskliwie.

Obuwie turysty powinno być wygodne i obszerne. Najpraktyczniejsze są trzewiki sznurowane z szerokim czubem i z krótką cholewą na niskich obcasach, sporządzone ze skóry grubej i miękkiej, najlepiej hawolej. Klin pod sznurowaniem powinien być szeroki i przyszyty z obu stron do cholewek. Za pociąg to przedostawianiu się wody, kamyków i żwiru do środka buta. Po deszczu z obu stron skóry, podbijamy przereżone skalistym gwoździem.

By uczynić obuwie jak najmniej przykłym dla wilgoci, smaruje się je na 2-3 dni przed wycieczką tłuszczem, przyczem smarowanie należy powtórzyć narokrotnie, aż skóra do-

Wzrost pogotowia kasowego

W bankach prywatnych.

Zestawiony przez komisariat bankowy ministerstwa skarbu łączny bilans brutto banków prywatnych, uległ modyfikacji. Mianowicie — do grudnia ubiegłego roku łącznie bilans łączny obejmował bilanse 55 banków prywatnych oraz 5 większych domów bankowych.

Natomiast bilanse sporządzane od stycznia zawierają bilanse 47 banków prywatnych i 7 większych domów bankowych; wyeliminowano więc ze statystyki 8 banków, znajdujących się w stadium likwidacji, a włączono bilanse dwóch domów bankowych, których sumy bilansowe w ciągu roku ubiegłego znacznie wzrosły.

Działalność kredytowa banków, doznała w marcu rb. skurczenia. Stan weksli zdyskontowanych obniżył się do 962,1 miljn. zł., zaś rachunki bieżące zmniejszyły się do 502,7 miljn. zł., natomiast wzrosły pożyczki terminowe do 64,1 miljn. zł. Pożyczki weksli protestowanych zmniejszyły się do 61,1 miljn. zł.

W pasywach nastąpił lekki spadek wkładów do sumy 450,6 miljn. zł.; rachunki bieżące kredytowe wzrosły do 170,8 miljn. zł. Redyskonto obniżyło się do 183,7 miljn. zł., również zmniejszyły się zobowiązania wobec banków zagranicznych do sumy 216,1 miljn. zł. Zasoby kasowe banków na koniec marca rb. wzrosły do 40,2 miljn. zł. wobec 38,9 milionów złotych na koniec lutego rb.

Puder Bebe Szolmana

w luksusowym opakowaniu w białych pudełkach

Kobieta nie decyduje o swem obywatelstwie. Międzynarodowe zagadnienie niewiasty zamężnej.

Sprawa obywatelstwa kobiety zamężnej jest zagadnieniem międzynarodowym, omawianem od szeregu lat w komisji prawniczej Ligi Narodów. Opracowana w 1931 r. Konwencja Haska, u zaleźniająca obywatelstwo kobiety od zawarcia związku małżeńskiego, nie rozwiązała tej sprawy w sposób odpowiadający wymaganiom życia współczesnego. To też międzynarodowe organizacje kobiece w dalszym ciągu propagują energicznie sprawę równości w kwestii obywatelstwa.

W Polsce obowiązujące ustawodawstwo stoi na stanowisku, przyletem przez większość państw, a mianowicie, że obywatelstwo kobiety zamężnej jest uzależnione od obywatelstwa, jakie posiada jej mąż.

Na pierwszy rzut oka sprawa ta wydaje się może wielu naszym Czytelnikom mało ich dotycząca i mało interesująca.

Oczywiście, że kwestja nabycia obywatelstwa polskiego przez cudzoziemki posiadające naszych radoków, ma dla nas znaczenie raczej zagadnienia teoretycznego.

Natomiast ważną i aktualną sprawą jest utrata obywatelstwa przez obywatelkę polską wskutek zamażpójścia za cudzoziemca.

W kraju naszym przebywa dość wielu cudzoziemców. Zdarza się też niejednokrotnie, że Polka wychodzi zamaż za obcokrajowca, zatrudnionego u nas i pozostaje nadal w kraju. Najczęściej nie zdaje ona sobie sprawy, jak wiele zmian w dotychczasowym jej życiu krok taki spowoduje i jakie pocłaga za sobą konsekwencje. Staże się on niejednokrotnie ruiną zupełną jej egzystencji, jako osoby samodzielnej i samodzielnie pracującej.

Zgodnie z obowiązującą przepisami władze po otrzymaniu zawiadomienia o zawarciu małżeństwa przez Polkę z obywatelem obcego państwa, skreślają ją niezwłocznie z listy obywateli polskich.

Z faktu tego wynika, że zostaje ona pozbawiona wszelkich praw politycznych. Nie posiada prawa wyborczego ani czynnego, ani biernego, nie może zajmować żadnego stanowiska oparteego o prawa polityczne i traci możność wszelkiego udziału w życiu politycznym swej ojczyzny.

Różne doniosłe następstwa krok tenociąga za sobą, jeżeli chodzi o pracę zawodową, gdyż Polka, wychodząca zamaż za cudzoziemca zostaje właścicielką pozbawioną (prócz nielicznych wyjątków) prawa do pracy i zarobkowania.

Jeżeli jest urzędniczką państwową, musi stanowisko swe opuścić. Jeżeli pracuje w wolnym zawodzie natrafia również na wiele trudności i przeszkód, lub wręcz zakazów, np. adwokatem być jej nie wolno, gdyż prawo to przysługuje tylko obywatelom polskim.

Utraconych praw nie przywraca na wet separacja oficjalna.

Odzyskać je może kobieta jedynie po ustaniu małżeństwa, jak to określa ustawa, a więc w Kościele katolickim tylko po śmierci męża lub unieważnieniu małżeństwa, wówczas jeśli osiedli się w Polsce i złoży odpowiednie oświadczenie w urzędzie administracyjnym.

Zdarzają się jednak wypadki i to niezbyt rzadkie, że małżeństwo takie faktycznie ustaje, oficjalnie przecież nie zostaje to uregulowane. Bywa np., że mąż opuszcza żonę, wraca do swej ojczyzny, ona zaś pozostaje w Polsce i przez całe życie dźwiga iarżmo obcego obywatelstwa.

Kobieta jest również zupełnie bezradną w wypadkach, w których mąż zmienia obywatelstwo. Żona wówczas bez jej wiedzy i woli zostaje zmuszona do przyjęcia tego obywatelstwa, które przysła jej mąż.

Jeżeli zważymy, że mężczyzna zmieniając się z cudzoziemką nie traci żadnych praw ani politycznych, ani społecznych, ani zawodowych, to przynajmniej trzeba, że ustawy o obywatelstwie w odniesieniu do kobiety, pozbawiają ją prawa decydowania o swym losie, są przytępieniem dawniejszych warunków. Są one przytępieniem zwłaszcza w Polsce gdzie kobiety są politycznie zupełnie zrównane z mężczyznami i korzystają z pełni praw obywatelskich.

NASZE DODATKI KSIĄŻKOWE

za miesiąc maj 1933 r.

DLA PUNKTUALNYCH P. T. PRENUMERATORÓW
„KURJERA ŁÓDZKIEGO”

Zachęcenie niezwykle powodzeniem naszych premij książkowych, przeznaczonych dla wszystkich punktualnych P. T. Prenumeratorów, którzy wpłacą prenumeratę do dnia 10-go maja r. b. włącznie, zakupiliśmy następujące książki:

„Rozbite Gniazdo”
M. Łuczyńskiej
tom I.

Czasy obecne, gorączkowe, niespokojne, kładą się takim piętrem na życie jednostek, na życie całych rodzin. „Kryzys jest gorszy od wojny światowej” — powiada bezrobotny w swoim pamiętniku. Ale kryzys ekonomiczny jest niekiedy niczem w porównaniu z kryzysem psychicznym, z kryzysem moralnym, w którym zalamuje się wiele jednostek. M. Łuczyńska podchodzi tutaj z całą rezerwą, z całą powagą do palącej kwestji... kryzysu małżeństwa.

Życie staje przed nami w powieści „Rozbite Gniazdo” w całej swej grozie.

„Jej Kochankowie”
Józefa Maciejowskiego

Akcja tej rzewnej książki rozgrywa się w czasach konspiracyjnej walki o wolność, walki na śmierć i życie z nienawistną sercu każdego Polaka okupacją niemiecką. Na pierwszym planie autor po-mieszcil miłość, miłość do kobiety, która w odpowiedniej chwili musi ustąpić placu innej miłości, miłości Ojczyzny, za którą bohaterowie Maciejowskiego idą walczyć i umierać.

Nad całą powieścią unosi się czar niezwykły człowieka, który nas nauczył nie tylko kochać Polskę i nie tylko dla niej umierać, ale także żyć dla niej i budować ją własnymi siłami, czar kome-danta legionów, Marszałka Piłsudskiego

Książka Maciejowskiego z najszczerzą bezwzględnością ukazuje nam rzeczywiste oblicze społeczeństwa polskiego pod koniec wielkiej wojny, i tych którzy wierzyli w Czyn i Zwycięstwo, i tych którzy duszę żarła niewiara i zwątpienie.

Wybór pierwszorzędny, należy więc natychmiast wpłacić prenumeratę, aby

otrzymać jedną z powyższych książek.

Książki wydajemy tylko w terminie oznaczonym t. j. do dnia 10 maja włącznie: po tym terminie żadne reklamacje NIE BĘDĄ UWZGLĘDNIANE.

KURJER SPORTOWY.



Bacność kluby sportowe, organizacje P. W. i W. F. i biegacze!

Tradycyjny bieg sztafetowy L. O. Z. L. A.

o nagrodę przechodnią „KURJERA ŁÓDZKIEGO”
na dystansie 14 klm. 200 mtr. podzielony na 7 etapów przeniesiony został z trasy **Łódź - Chojny - Rzgów - Pabjanice do**
PARKU im. PONIATOWSKIEGO w Łodzi

i odbędzie się w NIEDZIELĘ dnia 7 maja o godz. 12-ej.

Zgłoszenia do biegu przyjmuje sekretariat L. O. Z. L. A. Łódź, Piotrkowska 174. Tamże udziela się bliższych informacji.

W zawodach mogą wziąć udział zespoły biegaczy zrzeszonych w klubach i organizacjach sportowych, P. W. i W. F. oraz niezrzeszonych, jeśli zgłoszą się grupą złożoną z 7 osób.

Wejście na zawody bezpłatne.

Wejście na zawody bezpłatne.



BEZ RÓŻNICY WIEKU, STANOWISKA I ZAWODU...

Obozy dla wszystkich.

Mylne pojęcie o letnich sportowych obozach. Miasta robotnicze mają głos.

Pierwsze technicznie wiosny budzi w nas tęsknotę i pragnienie swobody. Każdą wolną chwilę wykorzystujemy na „żalenie” po parkach, ba nawet wagarujemy z zajęć i obowiązków i cieszymy się słońcem, wiatrem, pierwszym kwiatkiem. Pragnienie swobody dominuje nad wszystkim; planujemy wycieczki, by uciec z miasta, myśl przegania czas i rodzą się pomysły, jak wykorzystać wakacje i urlop, by słońca i przestrzeni ogarnąć jak najwięcej.

Okres „porwywów i młodości” na wiosnę trwa krótko. Rozpalone kamienie, kurz, nieświeża zieleność, przytłumia radość i bez troskę. Z apatją myśli się, że jednak z miasta trzeba wyjechać, trzeba urlop gdzieś spędzić. Gdzie? Wszystko jedno, byle było tanio i można było się wypaść wreszcie. Projekty obozów, wędrówek, wypraw już nie są aktualne; lenistwo i zmęczenie nie pozwalają na jakąkolwiek przedsiębiorczość, decyzje wyjazdu tam lub ówdzie zależne jedynie od przypadku.

Tak się układa przeważnie życie ludzi miast. Nie mówię o tej garstce zapaleńców, co i zimą i latem potrafią każdą wolną chwilę spędzić w słońcu i ruchu. Ci sobie zawsze dadzą radę sami. Ale o tych innych trzeba pomyśleć, za nich zdecydować, ułatwić im wyjazd z miasta, dać możliwość ruchu, bez troskę, radość. Rzucić hasło „obozy dla wszystkich”. Bez różnicy wieku, stanowiska, zawodu. Niech każdy pojedzie, spróbuje życia obozowego, niech się przekona czy takie spędzenie urlopu ma swoją wartość i cel. Raz zachęcony, będzie po zyskany „dla sprawy” i przypadek już nie będzie kierował przy wyjeździe z miasta.

Pisaliśmy już kiedyś, że mimo szerokiej akcji obozowej prowadzonej przez czynniki państwowe i społeczne, zaledwie garstka wybranych może mieć w nich udział. Dotychczas nie było obozów nie p. w. „nie harcerskich”, „nie instruktorskich” a więc obozów, któreby specjalnego celu nie miały. Cel sam w sobie, to jest obóz jako obozowy, ucieczka pod namioty z pod dachów kamienic, od gwaru i zgiełku miasta, współżycie z przyrodą, nie istniało. Z jednej strony nie było zapotrzebowania ze strony społeczeństwa na tego rodzaju obozy, z drugiej utarł się zwyczaj, że obozy letnie muszą być subwencjonowane, a jakże się zwracać o pomoc do czynników miarodajnych, jeśli celem ma być jedynie obozowy i zdrowie.

Zasada słuszną, o subwencji w tym wypadku prosić nie można, ale jakże mylnie jest przekonanie, że obozy nie mogą być samowystarczalne. Szczególnie obozy dla pracujących. Każdy pracujący uważa za swój obowiązek zadłużyć się i na urlopie wydać dwa razy tyle co wydałby normalnie, rozgrzesza siebie, gdyż robi to „dla zdrowia”. Nabycie zdrowia w jakiejś miejscowości letniskowej jest bardzo problematyczne, gdy tymczasem życie obozowe stwarza warunki jak najkorzystniejsze dla zdobywania sprawności fizycznej, zdrowia i siły. Czy słuszne więc jest, by ten kto udaje się na obóz sam pokrył koszt swojego pobytu? Koszt te, w porównaniu z pobytami w uzdrowiskach i letniskach są minimalne. Kilkadziesiąt złotych kosztuje pobyt miesięczny w obozie, wraz z przejazdem kolejowym, opieką lekarską, instruktorem sportowych wycieczkami i t. p.

Myślę, że tylko dlatego „obozów dla wszystkich” niema, że dotychczas tą sprawą nikt się nie zajął. I dlatego inicjatywa PUWF. i PW. zorganizowania w roku bieżącym obozu dla inteligencji pracującej może mieć doniosłe znaczenie dla akcji obozowej. Myśl zostaje rzucana — niewątpliwie znajdzie się jakas

organizacja społeczna, która tę myśl pojmie, rozszerzy i poprowadzi kampanię, pod hasłem „obozów dla wszystkich”. Kandydaci na obozy będą. Może w pierwszym roku będą pewne wahania, bojaźń trudów obozowych i niedoświadczenia we wspólnym namiocie, trudny obowiązek i jedzenie z kotła. Lecz, nie taki diabeł straszny jak go malują; znajdują się „pionierzy idei”, co zaryzykują i spróbują, a potem, wierząc w to mocno, trzeba się będzie bronić przed napływem kandydatek i kandydatów bo będą ich nie setki lecz tysiące.

Akcja obozowa ruszyła z martwego punktu. Rok bieżący będzie przełomowym jeśli chodzi o obozownictwo dla młodzieży i kobiet. Organizowane będą obozy dla młodzieży ze szkół powszechnych; narazie jako obozy doświadczalne ale ma to być również początkiem akcji obozów szkół powszechnych. Jak ważne jest to zagadnienie ze względów wychowawczych i zdrowotnych nie potrzebuje nikogo przekonywać. I chociaż młodzież szkolna nie będzie mogła sama pokrywać kosztów swego pobytu w obozie, fundusze na ten cel muszą się zna-

leć. Czynniki państwowe i społeczne cel ten popra, szkoły muszą zaś dążyć do zdobycia własnego sprzętu obozowego. Sprawa obozów dla szkół byłaby wtedy rozwiązana; dziś brak namiotów paraliżuje wszelką szerszą akcję obozową.

Młodzież żeńska w wieku od lat 15 do 18, pozbawiona możliwości dalszego kształcenia się i zdobycia sobie pracy, wymaga dziś otoczenia ją opieką i troską. To też dla niej przewidziane są równie obozy letnie, o programie wychowawczym i uspołecznienia obywatelskiego. Spędzenie kilku tygodni w atmosferze przyjaźni i bez troski będzie miało niewątpliwie wpływ na kształtowanie się uczuć i charakteru dziewcząt, które dziś po opuszczeniu szkoły są pozbawione opieki i zdane całkowicie swe mu losowi — bezrobociu.

Obozów dla dziewcząt ze szkół średnich, jako takich, nie zaprojektowano, gdyż na terenie tych szkół istnieją stowarzyszenia jak harcerstwo i p.w., a więc organizacje, które w swych programach pracy uwzględniają akcję obozową. A jednak okazało się to niewy-

starzające i jakże miły jest fakt ubiegania się dziewcząt o możliwość zorganizowania obozów dla swych koleżanek z ławy szkolnej. Robią to pod firmą organizacji społecznej, ale z myślą „o obozach dla wszystkich”, gdyż przynależność organizacyjna nie ma być brana pod uwagę.

Obozy dla robotnic, to już nie nowinka. Organizowane są od kilku lat i cieszą się wielkim powodzeniem wśród kobiet pracujących. Narazie mała ilość uczestniczek może w nich brać udział, gdyż fundusze nie pozwalają na szerszą akcję. Ale i tu należy przekonać pracownice, że powinny uciąć kilkanaście złotych przez rok na pokrycie swego pobytu w obozie. Ten kto dziś pracuje, sam za siebie płaci i sam opędza swe wydatki; pomoc społeczeństwa i państwa musi iść w kierunku ulgi tym, co pracy zdobyć nie mogą.

A więc obozy, obozy! Przeżyjmy tegoroczną wiosnę pod hasłem obozów, a lato w obozie!

M.

Mecz ligowy w Łodzi.

L. K. S. — Czarni 1:0 (0:0)

Wynik słusznym odzwierciedleniem gry.

Po przeszło półrocznej przerwie do-czekaliśmy się znów w Łodzi meczu ligowego, który jednak mocno zawiódł oczekiwania widzów. Gra przez całe dziewięćdziesiąt minut zupełnie nieciekawą, nie nasuwała ani przez chwilę myśli, że zespoły grające należą do czołowej klasy polskiej. Zarówno ŁKS., jak i lwowscy goście grali znacznie poniżej swej szesiorocznej formy.

Jeśli chodzi o gospodarzy to przede-wszystkiem słabo grał atak, w którym poza Durką reszta słabsza niż normalnie. Pomoc natomiast była już na odpowiednim poziomie, a najlepszą częścią drużyny była linia obrony, w której starszy wyga Karaś ubiegał znów o lepsze z Gafekim. Karaś mimo swego niemłodego już wieku jest jeszcze dziś wciąż nie do zastąpienia. Frymarkiewicz w bramce bez zarzutu, nie miał zresztą zbyt ciężkiego zadania do spełnienia.

Czarni mieli swą najlepszą część drużyny w linii pomocy, opierającej się na niezmiernych Czyżewskim i Piłacie, którzy dzielnie trzymali w szachu atak gospodarzy, zasilając też swój własny napad szeregiem bardzo dobrych piłek. Dobrze też spisała się obrona w której szczególnie Chmielowski stanowił zapórę niezbyt łatwą do przebycia. Bramkarz Kasprzak bardzo dobry nie ponosi najmniejszej winy za przepuszczoną bramkę. Najlepszą częścią Czarnych była podobnie jak i w ŁKS-ie ich linia ataku, szczególnie niezadana w sytuacjach podbramkowych.

Wynik meczu — zwycięstwo łodzian różnicą jednej bramki jest jednak dobrem odzwierciedleniem przebiegu gry, która upłynęła pod znakiem nieznacznej, tem niemniej jednak zupełnie wyraźnej przewagi drużyny łódzkiej. Do przerwy gra upływa bezbramkowo, mimo wysiłków obu stron chcących za wszelką cenę zdobyć prowadzenie. Stro-nę częściej atakującą jest jednak w tej fazie gry drużyna łódzka.

Dopiero około 20 minut po przerwie udaje się Durce zdobyć pierwszą, a zarazem jak się następnie okazało jedyną bramkę dnia. Wynik ten nie ulega już do końca zmianie mimo iż obie drużyny

miały szereg bardzo dogodnych momentów, w których zdobycie bramki „wisiało” w powietrzu.

Sędziował dobrze p. Drożdż ze Śląska. Publiczności, z powodu niepogody, tylko około 1500 osób.

Mecze ligowe w kraju. Wisła bije Wartę 2:1.

Faworyci nadal zwyciężają.

W dniu wczorajszym odbyły się w kraju następujące mecze ligowe:

W Krakowie.

Garbarnia — Podgórze 3:0 (1:0).

Mecz stał na niskim poziomie i żadna z drużyn nie pokazała gry celowej. Garbarnia przez cały niemal czas miała przewagę. W pierwszej połowie jedyną bramkę zdobył dla Garbarni Smoczek. Po przerwie Podgórze przeciwstawiło dość twardy opór, jednakże Garbarnia jest nadal stroną przeważającą i zdobywa dalsze dwie bramki przez Smoczka i Pazurka. Widzów 1 tysiąc. Sędziował p. Sznajder.

W Lwowie.

Pogoń — Warszawianka 2:0 (1:0).

Mecz był b. żąarty. Pogoń górowała nad Warszawianką pod względem techniki i szybkości. W pierwszej połowie mecz toczy się z przewagą zmianą, jednakże prowadzenie zdobywa Pogoń przez Wolanina.

W drugiej połowie ten sam gracz podwyższa wynik o dalszą bramkę i mecz kończy się zwycięstwem Pogoni. 2:0. Sędzia p. Arczyński. Widzów 3,000

W Poznaniu.

Wisła — Warta 2:0 (1:0).

Wynik nie odpowiada przebiegowi gry, gdyż w ciągu całego prawie meczu Warta przeważała i nie mogła uzyskać zwycięstwa jedynie wskutek sta-bej gry linii ataku. W pierwszej połowie żadna ze stron nie potrafiła zdobyć bramki, pomimo wielu dogodnych sytuacji. W drugiej połowie Wisła zdobywa dwie

bramki przez Artura i Balcera zaś Warta jedną przez Szerfkiego z rzutu karne-go. Sędziował dobrze p. Wardęszkiewicz.

W Warszawie.

Legia — 22 p. p. 4:2 (0:1).

Do przerwy gra otwarta, przyczem więcej sytuacji podbramkowych ma 22 p., który zdobył bramkę przez Biegał-skiego. Po zmianie stron już w ciągu pierwszych dwudziestu minut Legia zdobyła cztery bramki przez Martynę (z rzutu karne-go), Nawrotta, Wypięwskiego i Przeździeckiego. Drugą bramkę zdobył 22 p. p. przez Gwoździńskiego. Ostatecznie zwyciężyła Legia 4:2.

Imprezy sportowe Resursy Rzemieślniczej Bieg młodzieży i bieg młodzików.

W dniu Święta Narodowego 3 maja Sekcja Sportowa „Resursa” organizuje bieg kolarski dla amatorów nie posiadających nagród. Tego rodzaju imprezy kolarskie, urządzone co roku, dają możliwość młodym zwolennikom tego sportu wypróbowania swych sił na szosie i cieszą się zawsze bardzo dużym powodzeniem. Trasa biegu wynosi 25 km. i prowadzić będzie ulicami: N. Pabjanicką — Legia — Lokatorską — Rzgowską — Rzgów — skręt do Pabjanic — Szosa Pabjanicka. Start i meta w parku Wenecja. Początek biegu punktualnie o godzinie 8 rano. Zwycięzców oczekuje 10 nagród z których 3 stanowią będą wartościowe przedmioty. Zapisy na startcie.

Dorocznym zwyciężają w dniu 3 maja przy czynnym poparciu Zarządu To-

MECZE A-KLASOWE W KRAJU.

W dniu wczorajszym odbyły się w kraju mecze o mistrzostwo klasy A: W Poznaniu: OKS — Warta 1:0, Legia — Olimpia 7:3, we Lwowie Lechia — Ukraina 5:0, Hasmona — Ognisko 3:3, Rowera — Orzeł 2:1, Polonia — Resursa 1:0 w Warszawie: Polonia 1b. — Marymont 3:0, Watt — Orzeł 4:1, Warszawianka 1b — AZS. 3:1, Legia 1b — Świt 1:1.

SZERMIERCZE MISTRZOSTWA ŚLĄSKA.

W szermierczych mistrzostwach Śląska we florecie dla mężczyzn zwyciężył Korzyk, w szpadzie — Sobik (Katowice) i w szabli: Morowski (AZS W-wa). W walkach na florecie dla kobiet zwyciężyła Różeczka (AZS W-wa).

JUBILEUSZ Z. S. W KONSTANTYNOWIE.

Z okazji jubileuszu 25-lecia istnienia Związku Strzeleckiego, Oddział Z. S. w Konstantynowie organizuje w czasie od dnia 18. VI. do 25. VI. br. tydzień propagandy Z. S., w którym przewiduje się zawody strzeleckie, sportowe, odczyty, przedstawienia, „Noc Kupacy” i inne imprezy. Na urządzenie powyższego tygodnia zostanie powołany specjalny Komitet organizacyjny.

MECZE PIŁKARSKIE W PABJANICACH.

W dniu wczorajszym odbyły się w Pabjanicach następujące mecze piłkarskie mistrz kl. B.: Tur — Burza 4:2 (1:2) Niespodziewane zwycięstwo amibnej drużyny Turu, dla którego bramki zdobyli: Grohman 3 i Urbański. Bramki dla Burzy zdobyli Certas i Bajer. Sędziował p. Sikorski.

Sokół — Kruszeender 4:2 (2:0). Sokół grał doskonale i zwyciężył nasażenie. Bramki dla Sokola zdobyli Nowakowski 2, Dobras i Patrykowski. Sędziował p. Naperski.

TABELA LIGOWA.

(Grupa Zachodnia).

	Gier	Pkt.	St. br.
Ruch	4	6	11:3
Warta	3	4	6:2
Wisła	3	4	4:2
Cracovia	1	2	3:0
Garbarnia	3	2	3:7
Podgórze	4	0	1:14

(Grupa wschodnia).

	Gier	Pkt.	St. br.
Pogoń	2	4	5:2
L. K. S.	2	3	1:0
Legia	1	2	4:2
Warszawianka	2	1	1:2
22 p. p.	2	0	4:7
Czarni	1	0	0:1

Imprezy sportowe Resursy Rzemieślniczej Bieg młodzieży i bieg młodzików.

warzystwa Rzem. „Resursa”, Sekcja Sportowa tego T-wa organizuje bieg kolarski dla młodzieży rzemieślniczej, w którym mogą startować wyłącznie rzemieślnicy nieposiadający nagród. Intencje inicjatorów tej imprezy idą w kierunku zainteresowania tą gałęzią sportu licznych rzesz młodych rzemieślników łódzkich, niejednokrotnie zmuszonych do pracy w szkodliwych dla zdrowia warunkach, w ciasnych i pozbawionych powietrza warsztatach lub w pozycjach bez ruchu. Szereg cennych nagród i żetonów ufundowanych przez zarząd „Resursy” niewątpliwie zachęci wielu do spróbowania szczęścia. Start biegu nastąpi w parku Wenecja punktualnie o godz. 8.15 rano. Trasa biegu wynosi 25 km. podobnie jak w biegu młodzików i zapisy na startcie.

Łódź zwyciężyła w meczu zapaśniczym Warszawę 12:9. Dyplom zasługi dla p. Herudzińskiego.

W dniu wczorajszym odbył się w lokalu Sily, międzymiastowy mecz zapaśniczy Łódź - Warszawa, który zakończył się zwycięstwem Łodzi w stosunku 12:9. Warszawa przysłała do Łodzi swój drugi garnitur, który jednak pozostał w sobie dobrze wrażliwy dzięki wysokiej technice. Zapaśnicy Łódzcy walczili niezwykle ambitnie, przyczem wyróżniali się Majer, Jakubowski i Jagodziński. Wyniki poszczególnych spotkań były następujące: waga kogucia Klu czewski (W-wa) - Opacki (L).

Waga półśrednia: Guza (W) - Jagodziński (L). Wyższy i silniejszy Jagodziński zwyciężył po kilku minutach przez rzutem przez biodro. Waga średnia: Kłosowicz (W) - Jakubowski (L). Tegoroczny wicemistrz Polski położył przeciwnika na łopatkę w 6 min. przednim suplesem. Waga półciężka: Maliński (W) - Cymer (L). Zwyciężył w 5 min. Maliński. W wadze ciężkiej Turkowi (L) zostało przyznane zwycięstwo walkowerem, gdyż Warszawa nie miała reprezentanta. Ogólny wynik 12:9 dla Łodzi. Sędziował na macie wyznaczony przez PZA - p. Hein z Katowic. Na zawodach został wręczony p. Herudzińskiemu dyplom honorowy PZA za 25 letnią działalność na polu ciężkiej atletyki. Po meczu zapaśnicy zedemonstrowali zaprawę do walk.

Kurpesa mistrzem w biegu naprzelaj. Kusociński - Kurpesa w Biegu Narodowym.

W dniu wczorajszym odbył się w białym Wimy bieg naprzelaj o mistrzostwo okręgu na dystansie ok. 5 kl. Do biegu tego zgłosiło się ogółem 23 zawodników startowało 19. Początkowo prowadził zeszłoroczny mistrz okręgu Krawczyk (K. E.), później jednak wyprzedził Kurpesa. Pewnie zwyciężył rewelacyjny Kurpesa (Strzelec Zgierz), dystansując swych rywali o przeszło 250 m. i przybywając do mety w doskonałej formie.

Kurpesa osiągnął doskonały czas 14 min. 56,8 sek. Drugim był Polak (Ł.K.S.) - 15.31,6, 3) Jańczyk (Zjedn.) 15,48, 4) Chranowski (Wima), 5) Borowski (S.K.S.), 6) Deka (Geyer). Jak się dowiadujemy Kurpesa weźmie w środę udział w Narodowym biegu na przelaj w Warszawie w którym ma szansę zająć jedno z pierwszych miejsc. W biegu tym bierze udział również Kusociński.

Mecze o mistrzostwo łódzkiej klasy A. S. K. S. wygrywa, Ł. K. S. przegrywa.

W ciągu soboty i niedzieli odbyły się w Łodzi dalsze mecze o mistrzostwo łódzkiej kl. A. przyczem wyniki były następujące:

WKS - ŁKS 3:0 (1:0) W meczu tym WKS okazał się zespołem b. twardym i bojowym ŁKS natomiast wykazał brak zrozumienia w linii ataku. W pierwszej połowie WKS miał przewagę i w 22 min zdobył pierwszą bramkę przez Stolarskiego. Po zmianie stron ŁKS nie wyżył skądże rzutu karnego, zaś Wojskiwicz zdobył dwie dalsze bramki przez Stolarskiego i Kaczmarska. Sędziował p. Pietsch

TABELA A KLASY.

Table with 4 columns: Gier, Pkt., St. br., and team names (Turyści, W.K.S., Ł.K.S.I.b., Hakoah, S.K.S., Ł.T.S.G., Makkabi, Wima, Widzew).

Turyści - Hakoah 2:1 (1:0). Mecz był bardzo ciekawy z względu na obopólnie liczne sytuacje podbramkowe i niepewność zwycięstwa. Turyści wygrali dzięki skutecznej grze pod bramką przeciwnika, w polu jednak więcej z gry miał Hakoah. Bramki dla Turyistów zdobyli: Michalski (z rzutu karnego) i Nykiel, zaś dla Hakoahu - Gertel. Sędziował p. Stepien. Widzów 3-500.

ŁTSQ - Widzew 3:0 (2:0) Gre rozpoczyna Widzew lecz inicjatywa przechodzi szybko w ŁTSQ, które w 25 min zdobywa prowadzenie. W 38 min. wynik podwyższa Radomski przerzucając piłkę przez bramkarza. Wynik: 2:0 utrzymuje się do przerwy. Po przerwie gra jest obustronnie b. brutalna. Przez pewien czas przewagę ma Widzew, lecz brak zrozumienia w ataku nie pozwala mu na uzyskanie bramki. W 32 min. Radomski minawszy obrońców strzela trzecią i ostatnią bramkę. Pod koniec zawodów Widzew grał w 9-ke Sędziował p. Lange. Przedmecz rezerw.

SKS - Makabi 4:0 (0:0). W pierwszej połowie gra toczyła się otwarta na tomiast w drugiej przeważał SKS, który uzyskał cztery bramki, przez Owczarka 2, Szlaka i Kudelskiego (główna) po jednej. W SKS-ie wyróżnili się Kudelski Piotrowski i Szlak, zaś w Makabi Lautenberg Rotapel i Rubinsztajn, Sędziował p. Rettig. Przedmecz rezerw 5:1 dla SKS

BIEGI NAPRZELAJ W KATOWICACH.

W Katowicach odbyły się biegi naprzelaj o puchar wodny. W biegu panów zwyciężył Orłowski przebywając 5 km. w czasie 18 m. 07 sek. W biegu juniorów zwyciężył Gwóźdź przebywając 3 km. w czasie 13.01, w biegu pań Szusówna osiągnęła na 1700 m. czas 8.05.

ZAWODY LEKKOATLETYCZNE W WARSZAWIE.

W Warszawie odbyły się w dniu wczorajszym zawody lekkoatletyczne w których ważniejsze wyniki były następujące: Oszczep: Lokajski 57.47 m., kula: Kozłowski 12.10 m., dysk Kozłowski 41.94.

BIEG NAPRZELAJ P. K. S.

Bieg naprzelaj międzyklubowy Politycznych Klubów Sportowych województwa łódzkiego został zorganizowany przez P. K. S. w Radomsku. Odbył się on przy udziale 7 zawodników z dwóch P. K. S.

- Wyniki biegu były następujące: Trasa około 6 km. 1) Krassowski Wacław z P.K.S. Sieradz 18 m. 40 s. 2) Dłużak Józef post. z PKS. Sieradz 18 m. 48,4 s.; 3) Świątek Jan post. z PKS Radomsko - 19 m. 33,4 s.; 4) Zawada Józef post. PKS. Radomsko; 5) Wróbel Stan. post. Radomsko; 6) Milczarek Stan. PKS. Radomsko 7) Szczepaniak Ign. PKS. Radomsko.

PIERWSZY KROK KOLARSKI.

„Pierwszy krok kolarski” w Łodzi zorganizowany przez ŁOZK, w dniu wczorajszym na szosie w Krzywiu dla zawodników ponad lat 16 zgromadził na starcie 80-ciu kolarzy z których przybyło do mety 61. Trasa wynosiła 20 km., i biegła szosą warszawską na stronę Strykowa i zpowrotem. Zwyciężył Wójcik Erwin (Rapid) w czasie 42 min. 30,6 sek przed Z. Millerem (SKS.) 43,37, B. Durą (Ł.K.S.) i Z. Demantowiczem (Wima). Wszyscy wymienieni otrzymali nagrody. Organizacja biegu dobra.

MECZE TENNISOWE W WARSZAWIE

W Warszawie odbyły się na kortach dalsze mecze tenisowe w obozie treningowym przed wyjazdem do Holandii. M. innemi. Toczył się po pięknej grze zwyciężył trenera Estrabeau. Wyniki spotkań były następujące: Hebda - Wittman 4:6, 6:8, 6:2, 6:1. Jędrzejowska, Tłoczyński - Dubieńska, Estrabeau 6:4 i 6:3. Spychała - Beldowski 6:3, 1:6. Tłoczyński - Estrabeau 6:3, 6:4 i 6:2. Popławski, Warmiński - Hebda, Wittman 6:4, 10:8.

FLORISDORFER (Wiedeń) PRZEGRYWA Z RUCHEM 1:6 I REMISUJE Z CRACOVIA 1:1.

W sobotę bawiła na Śląsku znana drużyna wiedeńska FAC, która w spotkaniu z ligowym Ruchem doznała sensacyjnej porażki w stosunku 6:1. Ruch był doskonale dysponowany i uzyskał bramki przez Gwoźdźcia 3, Gemze 2 i Włodarza 1. W dniu wczorajszym FAC bawił w Krakowie, gdzie zmierzył się z Cracovią. Po ciekawej grze mecz zakończył się wynikiem remisowym 1:1 (0:1). Bramkę dla Cracovii zdobył Kossok.

SZOSOWE MOTOCYKLOWE MISTRZOSTWA WARSZAWY.

W Warszawie odbyły się w dniu wczorajszym motocyklowe mistrzostwa szosowe. W kategorii sportowej zwyciężył Weinstein na Nortonie przed Geyerem z Bielska (również na Nortonie). W kategorii wyścigowej zwyciężył Frankowski na Rudge przed Telemanem. W wyścigu tym odpadli Gembala i Szrajber.

GRY SPORTOWE W ŁODZI.

W sobotę rozpoczęły się w Łodzi mecze o mistrzostwo klasy A w siatkówce żeńskiej i koszykówce męskiej, które przyniosły szereg niespodziewanych wyników, a mianowicie: siatkówka żeńska HKS - Zjednoczone 2:0 (v. o.) SKS - Makabi 2:0 (v. o.) HKS - Tur 2:0, ŁKS - Makabi 2:0 HKS - IKP 2:1, SKS - Triumf 2:0 (v. o.) IKP - Tur 2:0 Zjednoczone - IKP 2:1 Mecze odbywają się w klubach nowych przepisów. Koszykówka męska WKS - IKP 23:10, Triumf - ŁKS 27:23, HKS - Geyer 31:22, WKS - ŁKS 22:12, Zjednoczone - YMCA 24:10, YMCA - Geyer 30:14, Zjednoczone - IKP 22:14, Triumf - HKS 13:11.

Dział oficjalny ŁOZGS. KOMUNIKAT ZARZĄDU NR. 6.

- z dn. 28 kwietnia 1933 roku. 1) Podaje się do wiadomości, że uchwałą Zarządu został dookoptowany na stanowisko sekretarza Zarządu ŁOZGS p. Marjan Rapoport - (Hakoah). 2) Podaje się do wiadomości, że p. Wieczoriewicz Stanisław zrezygnował ze stanowiska Przewodniczącego Wydziału Spraw Sędziowskich. 3) Wzywa się niżej wymienione kluby do wykonania komunikatu WG i D za Nr. 2 p. 3 w terminie do dn. 4 maja br. pod rygorem kar: Oratorjum, Widzewa, Absolutenci, Geyer, SMP. 4) Wzywa się niżej wymienione kluby do uregulowania zaległości finansowych wobec ŁOZGS. za rok 1932 w terminie do dn. 4 maja pod rygorem zastosowania odnośnych przepisów PZGS: AHW, zł. 10 - Hakoah zł. 4, - Jutrznia zł. 10 - Oratorjum zł. 8, - PKS - zł. 1, - SKS (Ł.) zł. 8, Sztern zł. 17, - Widzew zł. 16, - SKS (Zgierz) zł. 22, - Zjednoczone z 7.

Skrzynka do listów.

Do REDAKCJI "KURJERA ŁÓDZKIEGO" w miejscu.

W związku z komunikatem, ogłoszonym w "Kurjerze Łódzkim" z dn. 9. 4 br. w dodatku pod tytułem "Życie Akademickie", prosimy uprzejmie o umieszczenie następującego wyjaśnienia:

Zarząd Wypożyczalni Akademickiej Biblioteki Młodzieży Polskiej z ubolewaniem stwierdza, że młodzież akademicka, zrzeszona w Związku Akademickich Kół Łódzian, jest popychana do niepotrzebnej walki z instytucją, która ze względu na swoje cele, powinna raczej być usilnie popierana przez ogół młodzieży akademickiej, tembardziej, że z nikiem walki nie wchodzi, dążąc do harmonijnego współdziałania z każdym w imię dobra młodzieży akademickiej i oddając często swój lokal i swoje środki na usługi innym organizacjom społecznym.

Zarząd Wypożyczalni Akademickiej uważa za swój obowiązek zwrócić uwagę społeczeństwa oraz młodzieży akademickiej na niewłaściwe metody stosowane w pracy społecznej przez Zarząd Związku Akademickich Kół Łódzian, a które ostatnio znalazły swój jaskrawy wyraz we wspomnianym komunikacie. Za całą odpowiedź na tę bezprzykładną napaść na naszą instytucję przytoczymy poniżej ustęp z listu, przesłanego p. wojewodzie W. Jaszczoltowi, prezesowi wojewódzkiego Komitetu Pomocy Polskiej Młodzieży Akademickiej oraz Magistratowi m. Łodzi na ręce p. prezydenta B. Ziemięckiego w związku z memorjałem p. P. Szawajdlera z dn. 23 września 1932 r.

"Wypożyczalnia Akademicka stanowi komplet ksiązek, utworzony specjalnie dla akademików przez Bibliotekę Młodzieży Polskiej, zawiązaną w Starostwie Grodzkiem opierającą swoją działalność na statucie Związku Organizatorów Pracy Narodowej, zalegalizowanym przez Urząd Wojewódzki. W myśl obowiązujących przepisów władze akademickie legalizują te zrzeszenia akademickie, których siedziba znajduje się w miastach uniwersyteckich. Zarzuć te nabierają specjalnego znaczenia jeżeli stwierdzimy, że i reprezentowany przez p. Szawajdlera Związek nie jest legalizowany u władz akademickich, lecz stara się dopiero o legalizację w Urzędzie Wojewódzkim w Łodzi. Jeszcze jaskrawiej te zarzuty wypadną w zestawieniu z odezwą, wydaną przez Zarząd Wyp. Akad. we wrześniu 1930 r. i podpisaną przez przedstawicieli organizacji zawodowej inteligencji i wszystkich organiz. akadem. podejmujących wspólnie akcję w sprawie tworzenia Wyp. Akad. Jeżeli weźmiemy jeszcze pod uwagę fakt że Związek Akad. Kół Łódzian powstał dzięki usilnym staraniom pp. Bolesława Daberhuta i Edgara Suberta, z których ostatni był w roku 1929 prezesem Komisji Porozumiewawczej Akad. Grupy pracy oraz Akad. Kół Łódzian, że nadto Związek Akad. Kół Łódzian od r. 1929 do grudnia 1931 rozwijał swoją działalność właśnie w lokalu Wyp. Akad. i przy wybitnym po-

parciu Akad. Grupy Pracy Ideowej, to niewątpliwie każdy przyzna, że coś z tym memorjałem nie jest w porządku".

Zalążając przy niniejszym wymienioną w powyższym wyjaśnieniu odezwę w sprawie Wyp. Wypożyczalni Akademickiej, pozostajemy z poważaniem: Prezes Zarządu Wyp. Akad. (-) adw. E. Zejda. Sekretarz J. Styczyńska.

ZIĘĆ I TĘSCIOWIE.

Sąd Okręgowy w Kaliszu wydał znamieny wyrok w sprawie przeciwko Bolesławowi i Marii z Neffów Nachtmanom, oskarżonym przez zięcia ich z art. art. 255, 256 i 239 K. K. tj. jest o zniesławienie, pozostałym z poważaniem: Prezes Zarządu Wyp. Akad. (-) adw. E. Zejda. Sekretarz J. Styczyńska.

Audycje radiofoniczne

- Poniedziałek, dnia 1-go maja 1933 r. 11.40-11.50 Codzienny Przegląd Prasy Polskiej. 11.50-11.55 Komunikat meteorologiczny dla kom. lotn. 11.57-12.05 Sygnał czasu z Warszawy, Hejnał z Krakowa. 12.05-12.10 Odczytanie programu na dzień bieżący. 12.10-13.20 Muzyka z płyt gramofonowych. 13.20-13.25 Komunikat meteorologiczny. 13.25-15.10 Przerwa. 15.10-15.15 Komunikat Państw. Inst. Eksportow. 15.15-15.25 Komunikat Gospodarczy. 15.25-15.30 Przegląd komunikacyjny. 15.30-15.50 „Skrzynka pocztowa łódzka” - omówi red. Jan Piotrowski. 15.50-18.25 Muzyka z płyt gramofonowych. 16.25-16.40 Lekcja języka francuskiego (kurs element.) Lektor p. Lucien Roquigny. 16.40-17.00 Odczyt p. t. „Traktaty handlowe” - wygl. dr. Tadeusz Lychowski. 17.00-17.55 Recital fortepianowy Z. de Meyere. 17.55-18.00 Odczytanie programu na dzień nast. 18.00-18.20 Odczyt dla maturzystów p. t. „Pojęcia pola w fizyce” - wygl. dr. Feliks Burdecki. 18.20-18.25 Wiadomości bieżące. 18.25-19.00 Muzyka lekka i taneczna z rest. „Cristal”. 19.00-19.20 Rozmaitości. 19.20-19.30 Komunikat Izby Przem. Handl. w Łodzi. 19.30-19.45 „Na widnokręgu”. 19.45-20.00 Prasowy Dziennik Radiowy. 20.00-21.00 Operetka ze studja „Bohaterowie” - operetka w 3-ach aktach Oskara Straussa w radiofonizacji Michaliny Makowieckiej. W przerwie: Wiadomości bieżące. Dodat. do Pras. Dzien. Radj. 21.45-22.00 Skrzynka pocztowa techniczna - korespondencje bieżące omówi i porad technicznych udzieli p. Wacław Frenkiel. 22.00-22.55 Muzyka taneczna. 22.55-23.00 Kom. meteorologiczny i policyjny. 23.00-24.00 Muzyka taneczna z dancingu „Adria”

Teatr, kino, muzyka i sztuka.

TEATR MIEJSKI. Pożegnany występ Stefana Jaracza. Dziś w poniedziałek wiecz. po cenach znanych nie zniżonych bezwzględnie ostatnie powtórzenie „Kapitana z Kopenick” z występem Stefana Jaracza, poczem znakomity artysta opuści Łódź. TEATR KAMERALNY. Dziś w poniedziałek z powodu próby generalnej przedstawienie zawieszono. Jutro wtorek premiera wesołej, lekkiej komedji St. Zaxony „Bez posagu ożenić się nie mogę”. Główną atrakcją tej sztuki będą występy ulubienicy Łodzi Stefana Jarackiego. Reż. dyr. St. Wysocka. „ZIELONA KOTWICA”. Kronika teatralna notuje wprost niepraktykowaną sensację. Oto na tydzień przed premierą „Zielonej kotwicy” wykupiono już znaczną ilość biletów co świadczy wymownie o zainteresowaniu, jakie wzbudziła wyborna sztuka St. Bała „Wśród najszybszych mas społeczeństwa łódzkiego. Premiera „Zielonej kotwicy” dana będzie już w piątek.

Dr. med. BERMAN. Specjalista chorób wenerycznych, skórnych i moczopłciowych. Cegielińska 15, tel. 149-07. Przyjmuje od godz. 8-11 i od 4-8 w niedziele i święta od godz. 9-1.

Dr. med. JERZY SUDYA. akuszer-ginekolog przeprowadził się na ul. Żeromskiego 39 (Zielony Rynek) tel. 115-27. Przyjmuje od godz. 5-8 wiecz.

Dr. S. KANTOR. Spec. chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych przeprowadził się na UL. PIOTRKOWSKĄ 90 tel. 129-45. Przyjmuje od 8-2 i od 5-9 wiecz. W niedz. i święta od 8-2.

ogłoszenia drobne.

KUPNO I SPRZEDAŻ

ZŁOTO, BIŻUTERJĘ, kwity lombardowe kupuje i płaci najwyższe ceny Zakład Jubilerski I. Fijałko, Piotrkowska 7.

LOKALE I MIESZKANIA

Pokój wprost z klatki schodowej, umeblowany, duży, jest do wynajęcia z śniadaniem i obiadem. - Może być dla 2-ech osób. Ul. 6-go Sierpnia 18, m. 3.

POKÓJ porządnie umebl. na I p. z oddzielnym wejściem odnajm. ul. Gdańska 123 m. 4.

POKÓJ umeblowany do wynajęcia Przejazd 14, II p., mieszkanie 9.

RÓZNE

DO wydzierżawienia zaraz dom jednopiętrowy z dużych rozmiarów z murywaną halą w centrum miasta na dogodnych warunkach. Informacje: adw. St. Pniowski, ul. Narutowicza 45, m. 3b codziennie 7-8 wiecz. tel. 247-50.

2000 ZŁ. na I nr. hipoteki ułokuje. Of. pod "R".

Nowootworzony Skład Sukna i Kortów „B. M. S.” Piotrkowska 37 front, I piętro, tel. 237-78. Posiada największy wybór materiałów na ubrania oraz na palta męskie i damskie najprzedniejszych firm bielskich, tomaszowskich i innych.

IWONICZ - ZDROJ

Województwo Lwowskie pow. Krosno. Najsilniejsza solanka jedowa znakomita borowina. Sezon letni od 10 maja CENY ZNIŻONE. Dwa Sanatoria otwarte cały rok. Wszelkich informacji udziela Dyrekcja Zakładu i Komisja Zdrojowa.

SZCZYT DOSKONAŁOŚCI W RADJO!

Odbiorak Loftin-White 5 lamp, strojenie jedną gałką, siła nadzwyczajna, 4 obwody strojenia na jednej osi. Całość smontowana w dużej szafie meblowej, razem z głośnikami elektrodynamicznymi Gigant, odbiór również bez anteny. Wykonanie wysoce precyzyjne. Kompletnie elektryczny. Przyjeżdż posłuchać - będzie zdziwiony. ELEKTROLA JERZY KRZYŻANOWSKI Andrzejka 4, tel. 20-104.

Pracownia

art. mal. WACŁAWA DOBROWOLSKIEGO Szkoła Rysunku, Malarstwa, Rzeźby i Zdobnictwa Wólczńska 35 Zapisy codziennie od 10 rano do 9 wieczór.

NA RATY!

od 5 zł. tygodniowo PALTA DAMSKIE I MĘSKIE oraz UBRANIA MĘSKIE Poleca na sezon wiosenny i letni od najskromniejszych do najelegantszych w wielkim wyborze. POLSKA BRATNIA POMOC 85 PIOTRKOWSKA 85 w podwórzu Telefon 240-57 U W A G A: Przyjmujemy obstalunki z własnych i powierzonych materiałów pod kier. pierwszorzędnych sił fachowych